Kraków
św. Anny 12

Należytość pocztowa opłacona gotówką

WYDANIE IV, III.

Rok XVII. Kraków, środa 14 lutego 1934 Nr. 45

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89. Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1-ej w południe.

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Rewolta socjalistyczna w Austrji

Zaczęło się w Linzu...

Socjaliści zabarykadowali się w domu robotn. Regularna walka z policją

Wiedeń, 12. 2. (PAT). Komunikat urzędowy, wydany o godz. 1 donosi: Jak już przed kilku dniami donosiliśmy usiłował rozwiązany socjaldemokratyczny Schutzbund, względnie członkowie stronnictwa socjal-demokatycznego przygotować akcję gwałtów. W toku przeprowadzonych dochodzeń i konfiskatą broni, przedsięwzięła dyrekcja policji w Linzu dziś rano w hotelu Schiff, socjal-demokratycznym domu robotniczym, rewizję. W domu tym znajdowały się większe oddziały rozwiązanego Schutzbundu, który stawił policji natychmiast zbrojny opór. Powołane oddziały wojska wzięły budynek w walce, przyczem jeden urzędnik policji został zabity, kilku zaś policjantów i żołnierzy odniosło rany. Członkowie Schutzbundu zostali aresztowani i odstawieni do sądu. Również i w kilku innych miejscach Linzu oddziały szturmowe stawiły czynny opór. W Linzu ogłoszony został stan oblężenia. — Pacyfikacja Linzu w toku.

W Wiedniu zawiesili pracę robotnicy socjal-demokratyczni w miejskich elektrowniach o godz. 11.30. Z tego powodu

został także i w Wiedniu ogłoszony stan oblężenia.

Rząd związkowy rozwinął cały aparat i przedsięwziął wszelkie zarządzenia, aby zdusić w zarodku wszystkie te planowane zamachy zbrodniczych elementów bolszewickich. Rząd wystosował do całej ludności apel, aby zachowała spokój i rozwagę. W szczególności apelował rząd do robotników aby nie wdawali się w awantury, które mogą im wyjść na szkodę. Ogół robotniezy został wezwany, aby kontynuował pracę, bez względu na podżegaczy. Każdy opór władzy państwowej, każda akcja sabotażowa będą karane najostrzejszemi represjami doraźnemi.

Dotąd 15 zabitych?

Berlin, 12. 2. PAT. Z Linzu donosi Niemieckie Biuro informacyjne: Walka policji i oddziałów wojskowych w zabarykadowanym gmachu partji socjal demokratycznej przybiera formy bardzo poważne. Socjal-demokraci rzucają granaty ręczne na policję, na co wojsko odpowiada karabinami maszynowemi, zasypując gradem pocisków okna budynku. Policja obsadziła pozatem budynki, znajdujące się dokoła gmachu partyjnego i stamtąd odpowiada ogniem karabinowym. Dwie kompanje strzelców alpejskich, uzbrojone w karabiny maszynowe obsadziły domy, sąsiadujące z budynkiem partji socjal-demokratycznej. Dotychczas — jak donoszą — zginęło 15 osób.

Strajk generalny w Wiedniu

Wiedeń, 12. 2. PAT Strajk rozpoczął się o godz 11.30. Tramwaje stanęły. Brak jest światła elektrycznego. W kołach socjal-demokratycznych oświadczają, że strajk obecny jest aktem sympatji dla strajku paryskiego (?)

* * *

Berlin, 12. 2. PAT. Niemieckie Biuro informacyjne donosi, że wszystkie sklepy i restauracje w Linzu są zamknięte. Socjal-demokraci otrzymać mieli z okolicy znaczne posiłki. Liczba zabitych i rannych nie jest jeszcze dotychczas ustalona.

Berlin, 12. 2. PAT. Niemieckie Biuro informacyjne donosi z Wiednia że do strajku protestacyjnego przyłączyli się robotnicy wszystkich zakładów i przedsiębiorstw miejskich. Na krótko przed godziną 12-tą socjal-demokratyczni członkowie rad załogowych zawiadomili właścicieli przedsiębiorstw o mającym nastąpić [illegible] ktualnie o godz. 12-ej cała komunikacja w mieście została wstrzymana .Robotnicy elektrowni i gazowni miejskiej przyłączyli się do strajku, wstrzymując dopływ prądu i gazu.

Dyrekcja policji uruchomiła własne dynamo, celem utrzymania służby telefonicznej i telegraficznej dla celów policyjnych. Ogólnie przypuszczają, że chodzi tu o strajk protestacyjny robotników z powodu zaburzeń w Linzu.

W komunikacji telefonicznej miejskiej nastąpiła dziś dłuższa przerwa. Jak długo strajk potrwa, narazie nie da się przewidzieć.

* * *

Berlin, 12. 2. PAT. Niemieckie biuro informacyjne donosi z Wiednia, że w związku z proklamowaniem strajku generalnego wybuchły w mieście rozruchy. Jeden z inspektorów policji został zastrzelony przez demonstrantów.

(Dalsze telegramy z Wiednia — wewnątrz numeru).

Dziś w numerze:

Smutny obraz sytuacji gospodarczej odsłania dyskusja sejmowa

Niezwykłe oświadczenie posła Miedzińskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 12. 2. (—) Przed przystąpieniem do porządku dziennego dzisiejszego plenarnego posiedzenia sejmu zabrał głos do oświadczenia osobistego poseł Brodacki ze Stronnictwa Ludowego, twierdząc, że sąd dyscyplinarny sądu apelacyjnego w Krakowie wykazał bezpodstawność stawianych mu zarzutów i że pozatem sprawę swoją skierował do sądu marszałkowskiego.

Po tem oświadczeniu izba przystąpiła do debaty nad preliminarzem budżetowym ministerstwa skarbu, który obszernie zreferował poseł Hołyński (BB). Mówca podkreślił, że w ub roku przeprowadzono reorganizację kontroli skarbowej, co dało bardzo dobre rezultaty. Poruszając kwestję podatkową referent wysuwa postulat obniżenia podatku od zapalniczek. Przechodząc do oceny sytuacji gospodarczej, poseł Hołyński stwierdza, że konjunktura gospodarcza bądź co bądź nie pogarsza się, z czego można wnioskować, że preliminowanie jest realne. Mamy do zanotowania w Polsce wzrost oszczędności w bankach i PKO., co jest tem ważniejsze, że w tym okresie była też wpłacona pożyczka narodowa, która przeważnie pochodzi z tego samego źródła, tj. z nagromadzonych oszczędności. Sprawozdawca podkreśla następnie, że w ciągu ostatniego roku zaznaczyło się usprawnienie aparatu skarbowego i wskazał na zasługi ministra Zawadzkiego, który stara się, ażeby w stosunkach urzędów skarbowych do ludności nie było niepotrzebnych zadrażnień. Jest to bardzo ważny moment w dobie kryzysu.

Wreszcie referent opowiada się za reformą szeregu podatków samorządowych samoistnych, i to jeszcze w toku bieżącej sesji sejmowej. Poseł Hołyński wniósł o przyjęcie bez zmian preliminarza budżetu ministerstwa skarbu, jak również funduszu sanacyjnego dla instytucyj kredytowych i funduszu spółdzielczego.

Poseł Rymar (Kl. Nar.) wypowiada szereg krytycznych uwag pod adresem fiskalnej polityki rządu.

Mowca wskazuje, że za okres ostatnich kilku lat deficyt sięga blisko miljarda złotych. Dochód społeczny wynosił przed kilku laty 90 miljardów, a teraz tylko 8 i pół miljarda, co wypada na głowę mieszkańca 270 zł. zaś na dzień 75 groszy. Od tego dochodu społecznego instytucje prawno-publiczne pobierają około 40 procent. Zużycie węgla spadło o 25 procent, spadło również zużycie soli, cukru, zapałek i t. d.

Po nim zabiera głos poseł Zaremba (PPS), który ostro krytykuje ustawę scaleniową mówiąc m. innemi: Robotnicy Lilpopa w dniu, w którym zaczęła obowiązywać ustawa, zanieśli skromną trumnę pod Kasę Chorych. Lecznictwo i pomoc lekarska zostały faktycznie zniesione. Już w pierwszych dniach zaznaczył się spadek porad lekarskich o 40 procent, spadek wydawanych leków o 25 proc. Statystyka śmiertelności wykazuje spadek. W okresie bezrobocia jest to kłopotliwe, chce się więc przyspieszyć proces wymierania warstw pracujących. (Wrzawa na BB.) Referent mówił o szmuglu rzech sacharyny. Popyt na sacharynę jest wynikiem nędzy ludzkiej i skutkiem wygórowanych cen na cukier. P. premjer Prystor akceptował w swoim czasie politykę, która się wyraża naciskiem podatkowym i pozyskaniem karteli. Głosił również zasadę zaciskania pasa. Chłopu nie została już żadna dziurka w pasie... Zarobki robotników wynoszą dziś 40 proc. tego co zarobili w r. 1929. Generał w Polsce ma pensję o kilkaset złotych wyższą od poborów profesora uniwersytetu, a starszy sierżant jest lepiej płatnym niż nauczyciel szkół powszechnych.

Poseł Gruszczyński (Ch. D) dowodzi, że zarobki 42.9 proc. pracowników umysłowych wynoszą poniżej 260 miesięcznie. Ubytek wkładów w bankach wyraża się ogólną sumą 128 miljonów zł. — Jeżeli referent podaje, że zmniejszyła się ogólna ilość protestów wekslowych, to świadczy to o braku zaufania do weksli.

Popołudniu poseł Hutten-Czapski omawia budżet monopoli, stwierdzając, że zatrudnia on 2.000 robotników i 13.000 majstrów. Obraca on kapitałem 30 miljonów zł.

Pos. Wagner (BB) atakuje pos. Rosmarina, twierdząc, że kupiectwo żydowskie zabrało(?) inwalidom zarobki monopolowe.

Po przemówieniu p. min. skarbu, który zapowiedział m. i. obniżkę cen soli, zabrał głos poseł Miedziński (BB), polemizując z poszczególnymi mówcami. W trakcie polemiki zahaczył on również o oświadczenie posła Rybarskiego, że Polska musi być państwem narodowem i że rząd obecny jest popierany tylko przez Żydów, „oraz powołał się również na oświadczenie pos. Bielec kiego, który twierdził, „że, Polacy są bici przez Żydów. Jastem bardzo zażenowany — oświadczył poseł Miedziński — że Polacy czują się bici w Polsce i nie czują się jak we własnej ojczyźnie. Wogóle program endecji wydaje mi się nieco niezrozumiały. Ja również cieszyłbym się, gdyby emigracja była większa, „gdyby Żydów było mniej w okresie kryzysu. Byłoby mi przyjemniej widzieć jadąc np. przez taki Kałusz lub inne miasto w Małopolsce, że jest nieco czystsze ale na to niema rady.

Okrzyk: A przywędrowało 600.000 Żydów z Rosji.

P. Miedziński: Nie mogliśmy im przecież zamknąć granic, ażeby głodowali. (Co do przybycia 600.000 Żydów z Rosji do Polski, to jest to fikcja. Chodzi tylko o nadanie praw obywatelskich Żydom, którzy mieszkali na Kresach Wschodnich od wieków. Uw. Red.). Poseł Miedziński mówi dalej, że Hitler proponował Żydom (?) po tysiąc marek, „ażeby wywędrowali (?), ale i to nie pomogło, więc jakżeż my mamy radzić. **Gdyby panowie postawili jakiś realny program, chętnie byśmy ten program zrealizowali.** Bo my umiemy realizować, a wy macie tylko program: albo rżnąć albo trzymać w ryzach.

Budżet wraz z ustawą skarbową przyjęto w drugiem czytaniu. Trzecie czytanie w środę.

Redaktor „Błyskawicy" przed sądem

Katowice, 12. 2. (K). Sąd Okręgowy w Katowicach rozpatrywał w dniu dzisiejszym szereg spraw przeciwko redaktorom odpowiedzialnym organu wiśniowych koszul na Śląsku „Błyskawicy". W jednej sprawie pociągnięto redaktora odpowiedzialnego Chowańskiego do odpowiedzialności za artykuł „Bojkot Gojów". W artykule tym, autor donosi, iż gmina żydowska uchwaliła rzekomo na jednem z posiedzeń bezwzględny bojkot „gojów". Prokuratura numer ten skonfiskowała, a wydawców pociągnęła do odpowiedzialności.

Na dzisiejszej rozprawie występował również jako prywatny oskarżyciel z ramieni gminy żydowskiej w Katowicach, adw. dr. Reichman. — Rozprawa dzisiejsza została odroczona w celu powołania szeregu świadków. Na następną rozprawę powołana będzie rada gminy żydowskiej, zaś wydawcy „Błyskawicy" zamierzają przeprowadzić dowody prawdy (!)

Vivian Hulten



Świetna łyżwiarka szwedzka trenuje intensywnie przed mistrzostwami świata.

Warszawa, 12. 2. (Sin). Na stanowisko szefa prokuratury przy Sądzie Apelacyjnym w Krakowie na miejsce p. Tokarza, powołany został prezes sądu okręgowego w Siedlcach p. Szydławski.

DZIEŃ POLITYCZNY.

„Uniwersalne lekarstwo"

Pod tym tytułem omawia „Kurjer Wileński" znany naszym Czytelnikom artykuł „Gazety Warszawskiej" proponujący sojusz antysemityzmu polskiego i ukraińskiego dla równoczesnego rozwiązania kwestji zarówno żydowskiej jak i „ruskiej" w Polsce:

„Nareszcie wynalezione zostało rozstrzygnięcie zagadnienia ukraińskiego w Polsce Łatwe i skuteczne: poprostu pozbawić prawa Żydów.

To nie jest kiepski żart, to wywód polityczny naczelnego organu endecji — Gazety Warszawskiej.

Gazeta Warszawska (Nr. 43 art. „Żydzi i ruch uski") rozumuje tak: Sojusz polityczny Ukraińców z Żydami wywołany był nienawiścią do polskości, lecz w ludzie ukraińskim nienawiść do Żydów jest jeszcze silniejsza. Wobec tego należy wejść w sojusz z Ukraińcami przeciwko Żydom. Do pozyskania Ukraińców wystarczy jeżeli „potraktowani będą jako coś lepszego od Żydów. korzystać będą z tych praw politycznych w państwie, jakie żydostwu — w polskim ustroju narodowym muszą być z natury rzeczy odmówione". Jakie prawa miałyby przyługiwać Ukraińcom — autor artykułu nie wspomina, widocznie uważa to za nieistotne. Oczywiście, mniejsze niż Polakom.

Gazeta Warszawska sądzi więc, że można z Ukraińców zrobić obywateli 2-ej kategorji i pozyskać ich tem, że z Żydów zrobi się obywateli kategorji 3-ej. Świetny wynalazek, nie można go tylko opatentować — nie jest oryginalny: naśladownictwo hitleryzmu. Że też ci endecy nie mogą sobie znaleźć innego wzoru, niż Niemcy.

Ale zato mają w antysemityzmie uniwersalny środek na wszystkie bolączki. Skuteczny — jak każdy środek uniwersalny."

Warszawa, 12. 2. PAT. W dniu dzisiejszym zanotowano na giełdach dalszy, lekki spadek dolara, oraz funta angielskiego. Zaznaczył się również spadek korony czeskiej, co stoi w związku z zamierzonemi posunięciami w kierunku dewaloryzacji korony czeskiej.

DZIŚ W BIELSKU:

TEATR MIEJSKI: 8 wiecz.: „Sissy", operetka Ernesta i Huberta Marischka, muzyka Fr Kreislera.

W KINACH: Apollo: „Przybłęda" (Ina Benita, Zbigniew Staniewicz). — Miejskie Bielsko: „Sekret kobiety". — Miejskie Biała: „Przygoda na Lido" (Alfred Piccaver).

Stan wyjątkowy w Austrji

Panika wśród ludności

Wiedeń, 12. 2. (ŻAT). Specjalny wysłannik ŻATnej telefonuje o godz. 3 popołudniu: Rząd Dollfussa proklamował dziś we Wiedniu i we wszystkich krajach stan wyjątkowy (Standesrecht).

Rząd nakazał przeprowadzenie rewizji w socjaldemokratycznych instytucjach robotniczych i zarządził rozwiązanie socjalistycznego Schutzbundu. W związku z temi rewizjami doszło do ostrych starć między robotnikami a policją. W odpowiedzi na rewizje i represje

organizacje robotnicze proklamowały strajk generalny.

który objął wszystkie fabryki i zakłady użyteczności publicznej, tramwaje, elektrownie i gazownie. Również telefony, prócz redakcyjnych i szpitalnych, są nieczynne. Strajk generalny poparty ma być również przez narodowych socjalistów. Napięcie w całem mieście niesłychane.

W najbliższym czasie oczekuje się decydujących wydarzeń.

Ludność żydowska w Wiedniu jest ogarnięta paniką.

Ludność zaopatruje się w żywność, oczekując dalszych rozruchów. Z banków są masowo wycofywane wkłady. Wielu czyni przygotowania do ucieczki w chwili niebezpieczeństwa.

Na ulicach Wiednia obecnie jest spokój. Krążą gęste patrole policyjne i wojskowe z karabinami. Strajk generalny objął również drukarnie tak, że prawdopodobnie jutro pisma się nie ukażą.

Rząd wydał komunikat, w którym wzywa ludność do zachowania spokoju i do poparcia rządu, celem opanowania sytuacji. Rząd apeluje również do robotników, aby się wstrzymali od wystąpień antyrządowych. Równocześnie rząd grozi na podstawie ogłoszonego stanu wyjątkowego

karą śmierci przez rozstrzelanie

za niepodporządkowanie się nakazom władz. Panika ogarnęła również licznych obcokrajowców, którzy masowo opuszczają Wiedeń.

Rozwiązanie partji socjal-demokratycznej?

Liczni przywódcy aresztowani

Berlin, 12. 2. PAT Prasa donosi z Wiednia, że należy się liczyć z rozwiązaniem partji socjal-demokratycznej w Austrji. Wielu przywódców socjal demokratycznych, którzy brali czynny udział w akcji strajkowej, zostało aresztowanych

Gabinet urzęduje w permanencji

Berlin, 12. 2. PAT. „Berliner Tageblatt" donosi z Wiednia, że w gmachu ministerstwa spraw wewnętrznych obraduje gabinet austrjacki w permanencji. W mieście panuje olbrzymie napięcie. Od wczesnych godzin rannych przed gmachami banków i kas oszczędności potworzyły się długie kolejki czekających na otwarcie kas, celem podjęcia złożonych oszczędności. Mieszkańcy Wiednia zaopatrują się pośpiesznie w środki żywności. Dopływ wody został zmniejszony

Lokale socjalistyczne obsadzone przez policję

Berlin, 12. 2. PAT. Niemieckie Biuro informacyjne donosi, że wicekanclerz Fey nakazał obsadzić przez policję we Wiedniu wszystkie budynki, w których mieszczą się lokale organizacyj dzielnicowych socjal-demokratycznych związków zawodowych oraz spółdzielni. Policja obsadziła gmachy z karabinami w ręku. Znajdującym się wewnątrz osobom zabroniono wychodzić na miasto. W domach zamieszkałych przez funkcjonarjuszy socjal-demokratycznych oraz członków Schutzbundu policja przeprowadziła skrupulatne rewizje.

W Linzu toczą się dalej walki

Londyn, 12. 2. PAT Berliński korespondent agencji Reutera donosi, że według otrzymanych przez niego wiadomości, walki między policją i wojskiem z jednej strony, a socjalistami z drugiej, toczą się w Linzu dalej. Krążą pogłoski, że w walkach tych brała również udział artylerja.

Bojowcy socjalistyczni, uzbrojeni w karabiny maszynowe, wtargnęli do komisarjatu policji w centrum Linzu, lecz po zaciętej walce zostali stamtąd wyparci. Do Linzu napływają w dalszym ciągu nowe grupy bojowców socjalistycznych

Londyn, 12. 2. PAT. Według doniesień agencji Reutera z Wiednia, w czasie rozruchów w Linzu zginęło 15 osób, a 60 jest rannych.

Także w Insbrucku

Berlin, 12. 2. PAT. Z Wiednia donoszą, że również w Insbrucku i Salzburgu doszło do krwawych starć między policją a socjal-demokratami. W Insbrucku zarządzono, zostało alarmowe pogotowie oddziałów wojskowych, żandarmerji i policji.

Pogłoski o aresztowaniu burmistrza Seitza

Wiedeń, 12. 2. PAT. Według urzędowych informacyj, „groźna sytuacja w Linzu została już opanowana przez wojsko i policję. Strajk generalny, proklamowany w stolicy przez socjal-demokratów został przeprowadzony tylko częściowo. Elektrownia miejska wprawdzie przerwała pracę, mimo to jednak dzięki doraźnej pomocy technicznej udało się w pewnych częściach miasta utrzymać oświetlenie. Gazownia funkcjonuje normalnie.

W godzinach popołudniowych nastąpiło pewne zaostrzenie sytuacji, gdyż przestały funkcjonować telefony. Gazety popołudniowe ukazały się. Ruch autobusowy jest zupełnie wstrzymany. Daje się odczuwać brak chleba.

Rozeszła się pogłoska, jakoby burmistrz miasta Wiednia Seitz i inni przywódcy socjaldemokratów zostali aresztowani. Pogłoska ta dotychczas nie sprawdziła się. Tak samo nie sprawdziła się pogłoska, jakoby ratusz został obsadzony przez bojówki Schutzbundu i jakoby oddziały wojsk przypuścić miały szturm.

Dalsze szczegóły z Linzu

Wiedeń, 12. 2. PAT. O starciu w Linzu dyrekcja policji komunikuje: Z powodu rewizji w hotelu Schiff policja została przywitana ogniem. Wówczas wojsko i policja przypuściły szturm do hotelu i zdobyły go w przeciągu przedpołudnia. 40 osób, znajdujących się w hotelu, aresztowano. Zabrano im 1 karabin maszynowy i wiele bomb. Socjaliści, którzy obstawili zakład kąpielowy w Linzu poddali się, gdyż zagrożono im strzelaniem z armat. Opór w centrum miasta został szybko złamany. Do stłumienia oporu użyto również i artylerji.

* * *

Berlin, 12. 2. (PAT). Z Linzu nadchodzą dalsze szczegóły o dzisiejszych walkach. Według tych wiadomości, socjaldemokraci mieli dokonać ataku na miejscową radjostację, przyczem doszło do starcia z oddziałami wojskowemi. Po obu stronach jest wielu rannych. Wszystkie urzędy i biura prywatne w mieście zostały zamknięte. Około godziny 12-ej w południe przerwali pracę kolejarze, do których przyłączyli się robotnicy warsztatów kolejowych.

Stan oblężenia w Wiedniu

Wiedeń, 12. 2. PAT Dyrekcja policji wiedeńskiej wydała zarządzenie proklamujące stan oblężenia we Wiedniu.. Obwieszczenie nakazuje zamykanie domów o godzinie 20-ej, tak samo zamykanie wszystkich lokali publicznych i grozi surowemi karami za wszelkie zbiegowiska.

——o-§-o——

Wiedeń, 12. 2. (PAT). Prywatne doniesienia podają, że pośród aresztowanych we Wiedniu funkcjonarjuszy miejskich znajduje się także wiceburmistrz Emmerling. Ruch kolejowy funkcjonuje do tychczas normalnie. Popołudniowe dzienniki wyszły ze znaczne opóźnieniem i zawierają tylko komunikaty urzędowe.

——o-§-o——

Ultimatum „Vaterlandsfrontu"

Wiedeń, 12. 2. (ŻAT). „Vaterlandsfront", oparty na Heimwerze i kilku innych ugrupowaniach, popierających obecny rząd, wręczyli kanc. Dollfussowi szereg żądań antysemickich, traktując je jako ultymatywne. Dokładny tekst ultimatum trzymany jest w ścisłej tajemnicy.

Specjalny wysłannik ŻATnej dowiaduje się jednak, iż m. in. ultimatum domaga się ograniczenia praw konstytucyjnych Żydów w Austrji. — Żydzi mają być usunięci ze wszystkich wyższych uczelni. Prywatne przedsiębiorstwa mają otrzymać nakaz zatrudniania członków Vaterlandsfrontu, który dla Żydów jest niedostępny.

Wyższy urzędnik ministerstwa spraw zagranicznych oświadczył przedstawicielowi ŻATnej, że Żydzi nie powinni się obawiać, aby obecny rząd podjął jakiekolwiek kroki antysemickie. Pomimo nacisku pewnych kół, kanclerz Dollfus zdecydowanie przeciwny jest wprowadzeniu numerus clausus dla Żydów w jakiejkolwiek dziedzinie życia. Narodowi socjaliści nie mają żadna zagranica u nas władzy — oświadczył on — wiele jednak zależy od stanowiska Anglji wobec apelu Austrji do Ligi Narodów. Rząd austrjacki zabronił kolportażu pięciu antysemickich pism na ulicach Wiednia.

——o-§-o——

Dr MOSINSOHN ARESZTOWANY W WIEDNIU..

Wiedeń, 12. 2. (ŻAT). Znany przywódca ogólnych sjonistów w Palestynie i dyrektor gimnazjum hebrajskiego w Tel-Awiwie dr. Mosinsohn, który bawił w tych dniach w Wiedniu, został nagle aresztowany pod zarzutem, że występując w sierpniu ub. r. na wiecu sjonistycznym w Karlsbadzie użył rzekomo obraźliwych zwrotów pod adresem kanclerza Dollfussa.

Na interwencję Organizacji Sjońskiej, która przedstawiła szereg dowodów niesłuszności oskarżenia, dr. Mosinsohn został zwolniony po trzygodzinnym pobycie w areszcie. Dr. Mosinsohn wyjechał do Pragi.

Znaczenie Polskiego Komitetu Propalestyńskiego

Wybitne osobistości polskie w Komitecie Propalestyńskim

Oficjalny organ sjonistyczny „Haolam“ przynosi m. i. artykuł pt. „Komitet Propalestyński w Polsce“, sygnowany literami N. S. Pod signum tem ukrywa się bardzo wybitna osobistość w ruchu sjonistycznym a artykuł o Polskim Komitecie Propalestyńskim zawiera szereg nieznanych dotąd szczegółów.

Po omówieniu doniosłości powstania Polskiego Komitetu Propalestyńskiego pisze autor: „Nie jest to sprawa zależna tylko od stronnictwa rządzącego i nie jest to tylko skorzystanie z istniejącej sytuacji politycznej w obecnej chwili — jak niektórzy przypuszczają. Pierwszą deklarację przychylną dla sjonizmu dał przed ośmiu laty minister spraw zewnętrznych ś.p. Skrzyński w imieniu całego rządu, w sytuacji politycznej i partyjnej odmiennej niż obecna. Potwierdzenie tej deklaracji, ustnie i oficjalne, wobec licznych rzesz publiczności dał przed 4-ema laty minister August Zaleski, a wówczas wewnętrzna sytuacja polityczna była inna, niż w czasie urzędowania Skrzyńskiego i niż obecnie. Jest to wystarczający dowód, że Komitet Propalestyński nie jest wytworem chwili i wyrazem specyficznej sytuacji, lecz wartością trwałą, rozwijającą się. W skład Polskiego Komitetu Propalestyńskiego wchodzą najwybitniejsi przedstawiciele wiedzy, polityki, stanowisk społecznych z rozmaitych ugrupowań. Do Komitetu Propalestyńskiego weszli prof. Arctowski ze Lwowa, **Stanisław Bukowiecki, Jan Dembski**, były poseł na Sejm i prezes Ligi Morskiej i Kolonjalnej, **prof. Roman Dyboski** z Krakowa, biskup generał **Gawlina**, generał Górecki, były minister **Kamieniecki**, były minister dr **Chodźko, prof. Stanisław Kętrzyński**, b. sen. **Bolesław Nośkowski, prof. Kostanecki**, generał **Kwaśniewski**, kapitan **Lipski**, książę **Lubomirski**, przewodniczący komisji spraw zagranicznych Senatu, **Janusz Makarczyk, prof. Wacław Makowski**, były minister skarbu **Ignacy Matuszewski**, red. „Gazety Polskiej“ **Bogusław Miedziński, Stanisław Miłaszewski, Rygier-Nałkowska**, gen. **Orlicz-Dreszer, Ossendowski**, były premjer prof. **Ponikowski**, marszałek Senatu **Władysław Raczkiewicz**, prezes komisji spraw zagr. Sejmu **Janusz Radziwiłł, Wacław Sieroszewski**, marszałek Sejmu dr **Świtalski**, senator **Józef Targowski**, były minister spraw zagran. **August Zaleski**, i szef departamentu kultury **Władysław Zawistowski**. Ze społeczeństwa żydowskiego należą do Komitetu: prof. **Allerhand** ze Lwowa, red. **Jakób Appenszlak**, z Warszawy, prof **Eiger** z Wilna, poseł dr **Thon** z Krakowa, dr **Hindes** z Warszawy, prof. **Schorr** z Warszawy, dr **Ignacy Schipper**, prof. **Bałaban**, dr **Michał Ringel** ze Lwowa, dr **Józef Landau** z Warszawy, **Leon Lewite** i **M. Sachs**.

Prace związane z utworzeniem Komitetu Propalestyńskiego dokonywane były drogą indywidualnych rokowań. Należy zaś stwierdzić bez przesady, że takiego zespołu wybitnych osobistości, zjednoczonych w komitecie dla poparcia odbudowy Palestyny nie było dotąd w żadnem państwie. Trzeba także dodać, że zespół ten nie jest zamkniętem kołem i że w skład Komitetu wejdą także członkowie innych ugrupowań.

Wyniki wyborów na Koferencję Krajową

W niedzielę odbyły się na całym terenie zach. Małop. i Śląska wybory delegatów na XV Konferencję Krajową. Pierwsza lista wybranych delegatów zostanie ogłoszona w najbliższym numerze „Nowego Dziennika“.

Komisja weryfikacyjna już we wtorek prowizorycznie badać będzie wyniki wyborów, a w szczególności, czy liczba wybranych delegatów odpowiada zgodnie z przepisami statutu — liczbie legitymacyj sprzedanej w danej miejscowości.

Egzekutywa wzywa na tej drodze wszystkie Komitety Lokalne, by — o ile to dotychczas nie nastąpiło — zakomunikowały bezzwłocznie wynik wyborów na Konferencję w ich miejscowości, jakoteż przesłały dokładne rozliczenie z akcji legitymacyjnej wraz z pieniędzmi.

Egzekutywa Krajowej Org. Sjonist. dla zach. Małop. i Śląska.

NOWY ORGAN OGÓLNEGO SJONIZMU

„Der Ruf“ organ Światowego Związku Ogólnych sjonistów. W Krakowie ukaże się w najbliższych dwóch tygodniach organ Światowego Związku Ogólnych Sjonistów p. n. „Der Ruf“, w jęz. żyd.), przy stałej współpracy prezesa Światowego Związku Ogólnych Sjonistów Dra Schwarzbarta. Adres wydawnictwa: **Kraków, Dietla 107**.

KOMUNIKATY.

— **„EZRA CHALUCOWA“.** Dziś we wtorek 8'15 wiecz. Komitet Imprezowy Mikołajska 9, I p. o godz. 8'15 wieczór.

— **„ICHUDJA“.** Dziś godz. 8 dalszy ciąg plenarnego zebrania.

— **STOW. ŻYD. SLUCH. UNIW. JAG. „BAR-KOCHBA“.** W czwartek o godz. 7'30 Walne zebranie z udziałem kuratora prof. A. Rosenblatta.

— **„KADIMAH“.** Dziś o godz. 7'30 szermierka, godz. 8 buda z referatem CB. Halperina n. t. „Bezrobocie a obecny kryzys gospodarczy“. Po budzie B. C.

— **PRZYSZŁOŚĆ HEATID.** Dziś godz. 8 wiecz. zebranie uczestników obozu narciarskiego. Wyjazd we czwartek 15 bm.

— **ORG. RELIGIJNYCH REWIZJONISTÓW „BRITH JESZURUN“** w Krakowie ul. Meiselsa 2 parter: Sekretarjat przyjmuje codziennie z wyjątkiem sobót i świąt od godz. 7'30—8'30 wpisy na kursa języka hebrajskiego, Tnachu, Talmudu i palestynografji.

— **ZE STOW. ART. PLASTYKÓW „ZJEDNOCZENIE“.** Onegdaj odbyło się zapowiedziane na miesiąc luty rozlosowanie bezpłatne wartościowe go dzieła art. mal. I. Hirszfanga pt. „Pejzaż z St. Paul“, w obecności licznie zebranej publiczności. Wyciągnięty los przypadł na rzecz p. dr Steinhausa ul. Przemyslowa 13. W miłym nastroju została w ten sposób zamknięta wystawa zbiorowa Hirszfanga i Finkelsteina Stow. Art. Plastyków „Zjednoczenie“ przystępuje do kolejnej wystawy, która stać będzie na takiemo wysokim poziomie, a równocześnie przygotowuje szereg dzieł wartościowych do dalszych rozlosowań między członków.

— **BEZPŁATNE KURSY JĘZ. NIEM.** dla członków organizuje Związek Zaw. Żyd. Prac. Umysł. Plac WW. Świętych 8. Zgłoszenia przyjmuje Sekretarjat codziennie od 7 do 9 wiecz.

WIELKIE SĄ PRZESZKODY NA NASZEJ DRODZE. POKONAMY JE NASZĄ WYTĘŻONĄ PRACĄ. PŁAĆCIE DUŻO NA KEREN HAJESOD

NA FRONCIE KEREN HAJESODU.

Nie ustawajmy w pracy

Z niesłabnącym zapałem pracuje w dalszym ciągu grono obywateli dla Keren Hajesod. Wczorajsze posiedzenie sprawozdawcze wykazało znowu przybytek kilkudziesięciu nowych deklaracyj. — Ofiarność społeczeństwa żydowskiego rywalizuje z gorliwością zbierających. Pozostały jeszcze duże możliwości. Dużo adresów można jeszcze wykorzystać. Każda nowa deklaracja — to duży walor materjalny i moralny. Nie ustawajmy w pracy dla Palestyny.

Ksawery hr. Pusłowski i Leib Jaffe w Katowicach

Zgodnie z zapowiedzią przybędą do Katowic w poniedziałek dnia 19 bm. pp. Ksawery hr. Pusłowski, b. sekretarz delegacji polskie na konferencję pokojową w Wersalu, oraz poeta Leib Jaffe, przewodniczący Dyrektorjum Keren Hajesod w Jerozolimie.

W związku z przyjazdem znakomitych Gości odbyło się posiedzenie miejscowego Komitetu Keren Hajesod, na którem został ustalony program pobytu Gości oraz imprez z Ich udziałem.

W szczególności przedstawia się program następująco:

AKADEMJA PALESTYŃSKA

W poniedziałek 19. bm o godz. 8.15 wiecz. odbędzie się w Sali Powstańców przy ul. Sokolskiej uroczysta akademja palestyńska z udziałem pp. hr. Pusłowskiego i Leiba Jaffego. Na program składa się: 1) Odegranie hymnu państwowego i Hatikwy przez Ż. T. S. Hakoach z Będzian. 2) Zagajenie przez p. Rabina Chameidesa. 3) Przemówienie w języku polskim h. Pusłowskiego. 4) Przemówienie w języku hebrajskim i żydowskim Leiba Jaffego. 5) Techeszkna. Na akademję zostali zaproszeni przedstawiciele Władz oraz stowarzyszeń i instytucyj społecznych.

Przedsprzedaż biletów na akademję od środy 14 b. m. w Banku Udziałowym ul. 3 go Maja 30.

W STOW. BNEJ BRITH. W drugim dniu pobytu w Katowicach spędzi Leib Jaffe wieczór w Stow. Bnej Brith, która Go gościć będzie jako członka Bnej Brith w Jerozolimie.

AKCJA KEREN HAJESOD. W czasie pobytu Leiba Jaffego zostanie przeprowadzona akcja Keren Hajesod, która powinna objąć najszersze sfery społeczeństwa żydowskiego. Komitet spodzie wa się, że akcja ta zostanie uwieńczona należytym skutkiem i prosi wszystkich sympatyków odbudowy Palestyny o dobrowolne zgłaszanie się do współpracy.

J. P.

— **POJĘCIE PRAWA MORALNEGO W ŻYCIU SPOŁECZNEM I POLITYCZNEM.** Pod tym tytułem wygłosi odczyt art. plast. i dram. Mjr. Felsztyński, w lokalu Zw. Żydów Uczestn. Walk o Niepodl. Polski dziś we wtorek godz. 8 wiecz.

— **PROROCTWA OSSENDOWSKIEGO.** We środę 14 bm. o 7 wiecz wygłosi prof. Ludwik Skoczylas odczyt pt. „Proroctwa Ossendowskiego“ w Kolegjum Wykładów Naukowych (Rynek A—B 1. 39).

REPERTUAR TEATRÓW KRAKOWSKICH.

TEATR MIEJSKI

Wtorek 7'30 wiecz.: „Towarzysz“.
Środa 7'30 wiecz. „Panna z dyplomacji“.

TEATR ŻYDOWSKI (BOCHEŃSKA 7)

Wtorek 8'45 wiecz.: „Noc na Starym Rynku“.
Środa 8'45 wiecz.: „Der gekojfte Kate“ (przedst. jubileuszowe B. Liebgold).

TEATR BAGATELA — WYSTĘPY PAULA BURSTEINA

Wtorek 8'45 wiecz.: „Chasene in sztetl“.
Środa 8'45 wiecz.: „Der jidyszer szejgec“ (premjera).

TEATR POLSKI W KATOWICACH

Wtorek 8 wiecz.: „Firma“.
Środa 2 wiecz.: „Klub kawalerów“.

M. KAHANY

Apostoł „ducha genewskiego“

Nad grobem Williama Martin'a

Genewa, 9 lutego.

Zmarły przedwcześnie — w 46-tym roku życia — dziennikarz, publicysta i historyk szwajcarski, profesor William Martin, był człowiekiem o wyjątkowych walorach intelektualnych i moralnych. Dzięki swojej bezinteresownej, entuzjastycznej i niezmużonej pracy publicystycznej i dzięki wyjątkowym zaletom serca i charakteru, wyrósł on z biegiem czasu do miary apostoła t. zw. ducha genewskiego i idei owej prawdziwej Ligi Narodów, o której marzył Wilson, ale która nie doznała niestety dotychczas nawet najbardziej kompromisowego urzeczywistnienia. Wartość jego artykułów, książek i odczytów nie polegała wyłącznie na głębokiej znajomości wszystkich zagadnień życia międzynarodowego, podmnurowanej solidną wiedzą historyczną i ekonomiczną. Nie władał też bynajmniej nader lekkiem i stylistycznie szczególnie błogosławionem piórem. Siła jego prac publicystycznych tkwiła raczej w codziennem, ogniem szczerej wiary podsycanem krystalizowaniu tych odwiecznych tęsknot duszy ludzkiej, którym Liga Narodów miała dać bodaj częściowe zadośćuczynienie.

William Martin, syn starej mieszczańskiej rodziny genewskiej, był gorącym patrjotą szwajcarskim. Tem właśnie się tłumaczy, że idea Ligi Narodów, instytucji, gwarantującej na prawie opar ty pokój międzynarodowy, była dla niego tylko logicznem i dla szczęśliwego rozwoju własnej ojczyzny niezbędnem rozszerzeniem i uzupełnieniem jego ideałów narodowych. Szwajcarska Konfederacja jest bowiem już od wieków miniaturową Ligą Narodów, która żyje i prosperuje tylko dzięki zgodnej, na bezwzględnej tolerancji i bezwzględnem równouprawnieniu opartej współpracy różnych narodowości, ras i religij. Mimo międzynarodowo zagwarantowanej neutralności stać się musi dla tego kraju każda nowoczesna wojna między innemi, choćby nie bezpośrednio z nim sąsiadującemi państwami śmiertelnem niebezpieczeństwem. William Martin symbolizował w każdem swojem wystąpieniu publicystycznem tę głęboką łączność i współzależność między słusznie pojętym nacjonalizmem a silną wiarą owianym internacjonalizmem. Nie był on bynajmniej „obywatelem świata“ albo gardzącym wszelkiemi różnicami narodo Narodów — owej świętej harmonji, która pozwoliłaby narodom całego świata żyć ze sobą na tej wości, kultury i religji kosmopolitą. Szukał natomiast — i znalazł w powstałej po wojnie Lidze samej płaszczyźnie wzajemnego poszanowania i na prawie opartego pokoju, na jakiej żyją od wieków [illegible] małej Konfederacji Szwajcarskiej.

Człowiek, hołdujący takim ideałom, musiał zrozumieć, a nawet pokochać sjonizm. Tem się tłumaczy, że w artykułach swoich poświęcał William Martin sjonizmowi bardzo dużo miejsca i wskazywał nań często jako na przykład tego nacjonalizmu, którego skojarzenie z internacjonalizmem Ligo Narodów wykazuje może najdobitniej konieczność instytucji genewskiej i jej doniosłość dla dalszego postępu cywilizacji chrześcijańskiej.

Międzynarodówka rasistowska
i jej historjozofja

„Dzieje ludzkości są dziejami walk klasowych“ — orzekł autorytatywnie i „nieomylnie“ marksizm. „Dzieje i zadanie przyszłości nie oznaczają już walki klasy przeciw klasie, ani ścierania się dogmatu kościelnego z kościelnym dogmatem, lecz starcie się krwi z krwią, rasy z rasą, narodu z narodem“ — z równą dozą autorytatywności obwieścił światu swą „prawdę“ „manifest narodowo-socjalistyczny“. Bo jeśli „Mein Kampf“ Hitlera był próbą programu partji — to Alfred Rosenberg w swym „Micie XX. stulecia“ *) pokusił się o coś nierównie większego: o stworzenie światopoglądu już nietylko niemieckiego, ale ideologji ogólnoludzkiej, której podstawą jest rasa. To też dzieło Rosenberga nazwać można „manifestem narodowo-socjalistycznym“ — a jego przesłanki teoretyczne próbami ideologji i historjozofji tworzącej się w oczach naszych i już dziś może najpotężniejszy z istniejących: **międzynarodówki rasistowskiej.**

Radykalną antytezą ideologji klasowej jest rasizm. Stojąc na gruncie integralności rasy, z niebywałą kategorycznością wyklucza on walkę klas, bo byłaby ona buntem członu przeciw członowi jednego ciała, — a więc absurdem. Równocześnie jednak silna i prawdopodobnie nieprzypadkowa analogja występuje w metodyce teorji rasizmu i marksizmu. Wzorem materjalizmu dziejowego, usiłującego przez pryzmat klasy i walk klasowych oświetlić i wyinterpretować dzieje ludzkości — Rosenberg pokusił się o stworzenie próby systemu historjozoficznego, do którego kluczem jest **rasa.**

Za niewątpliwy odpowiednik marksowskiej tezy o materjalnem podłożu procesów duchowych poczytywać należy twierdzenie Rosenberga, że „dusza oznacza wewnętrzną stronę rasy“ i że naodwrót: „rasa jest zewnętrzną stroną duszy“. Pobudzenie do życia „duszy rasy“ osiągniemy — według Rosenberga — przez uznanie tejże za najwyższą wartość i przyznanie jej organicznego stanowiska w państwie, sztuce i religji. To właśnie ma być zadaniem naszego stulecia: „z nowego mitu życia stworzyć nowy typ człowieka“.

Gdy materjalizm dziejowy, uznając mnogość klas, buduje realizację swego programu na jednej klasie: **proletarjacie** — rasizm, uznając mnogość ras, za najszlachetniejszą uważa rasę **nordycką,** łącząc z rozkwitem tejże realizację swych celów. Pojęcie rasy nordyckiej stanowi zarazem klucz rasistycznej historjozofji — czystością rasy nordyckiej lub jej skrzyżowaniem się z rasami niższemi Rosenberg usiłuje wytłumaczyć wzrost i upadek narodów.

Nawiązując do hipotezy atlantyckiej, Rosenberg suponuje, że rasa nordycka stanowiła przedhistoryczne centrum kulturalne. Jej niebywałe wartości przejawiły się w bohaterskim okresie Homera, gdy czyści rasowo Grecy nie znali „problemów“. Zanieczyszczenie rasowe Greków spowodowało ich degenerację i upadek.

Interpretując rasową metodą dzieje Rzymu, autor stwierdza, że nie zanieczyszczeni rasowo Etruskowie, hołdujący wszetecznemu kultowi Heter, byli założycielami Rzymu, lecz nordycki szczep Latynów. Walka z semicką Kartaginą była wielkiem starciem dwóch ras, a jej obalenie — zwycięstwem rasy nordyckiej. Zanieczyszczenie rasowe Rzymian spowodowało dopiero uznanie miesza-

---

*) Alfred Rosenberg: „Der Mythos des 20 Jahrhunderts“. Eine Wertung der seelisch-geistigen Gestaltenkämpfe unserer Zeit. München 1932.

BARUCH 27)

Aron, Friedmann i S-ka

Przekład z francuskiego Heleny Hellerówny

I uśmiechnąwszy się z politowaniem, połączonem z dobrodusznością, dodał:

— 25.000? Ależ za tę cenę mógłbym ci umieścić zaledwie sześć notatek, z których najdłuższa nie miałaby więcej. niż pięćdziesiąt wierszy. Czy mogłoby ci to wystarczyć? Nie! Musisz mieć zredagowane przezemnie trzy artykuły po jednej kolumnie oraz poważne sprawozdanie, ozdobione cyframi w formie dodatku...

— A ile to kosztuje? — zapytał Szymon Aron, zmuszając się do zachowania żartobliwego tonu.

— Sto tysięcy.

Szymon Aron wzdrygnął się, lecz Bodenheimer uspokoił go gestem pulchnej ręki.

— Dla ciebie, jako dla starego kolegi, zrobimy oczywiście inną cenę, 75 tysięcy. Robię to ustępstwo pod warunkiem, że zachowasz dyskrecję. Mógłbym się bowiem narazić na zarzut nielojalnej konkurencji.

Szymon Aron potrząsnął głową.

— Nie mogę tyle zapłacić — rzekł. — Nie wyszedłbym na swoje...

— Co? Wprowadzasz na rynek akcje wartości piętnastu miljonów i kłócisz się o taką drobnostkę?

— Nie jesteś jedynym w Paryżu... Dam ci czterdzieści i to też...

— Nie mówisz chyba tego na serjo, mój kochany... Zrobiłem ci najniższą cenę, jak przyjacielowi...

— To są bardzo dobre akcje, a nie szachrajstwa, które wprowadzono ostatnio.

Bodencheimer westchnął ponownie.

— Ach, rzeczywiście, czego się u nas nie wprowadza! istny skandal!

Rozłożył ręce,, dając do poznania, że to nie jego wina.

— Porosłeś jednak w piórka, reklamując te wszystkie lichoty — myślał z nienawiścią Szymon Aron, nie przestając się równocześnie uśmiechać.

— Jeśli to jest dobry interes, to możesz mi też dobrze zapłacić — dodał Bodenheimer z uśmiechem, przypominającym gruchanie.

— Dobry interes! Świetny interes! Nie wiesz, że...

— Wiem wszystko i nie mamy sobie co mydlić oczu. Moja gazeta nie jest jakiemś piśmidłem. Zaraz ci to wykażę na pewnym przykładzie. Leon Bernard popsztykał się trochę ze mną, gdy rozpoczął tę sprawę z cementem. Nie z mej winy, gdyż bardzo lubię tego czarującego chłopca. Jego akcje są niezłe, sądzę nawet, że bardzo dobre, lecz zapytaj go się, czy dużo ich sprzedał... Od trzech miesięcy wszystko stanęło na martwym punkcie. Myślisz, że to miłe?

Przymknął oczy, otarł usta i poruszał wargami, jakby liczył sekundy przy knock-out. Ludwik czekał, co z tego wyniknie. Wśród ciszy słychać było ciężki oddech zwyciężonego Szymona Arona.

— Powiedzmy, że w zasadzie zgadzam się na twą cenę, lecz co do opcji, wolałbym ustalić jeszcze szczegóły wprowadzenia.

Bodenheimer zgodził się, zaofiarował nawet swą pomoc

nych małżeństw patrycjuszów z plebejuszami, co stało się zarodkiem upadku państwa. Do zupełnego chaosu rasowego doprowadził w r. 212 po Chr. cesarz Karakalla przez nadanie powszechnego prawa obywatelskiego.

Chrześcijaństwo, które dotarło do Rzymu w swej zjudaizowanej, a więc według Rosenberga zniekształconej formie, odegrało rolę czynnika destrukcyjnego, to też silniejsze charaktery w Rzymie broniły się przed niem. W swej rasowej „konsekwencji“ Rosenberg zapędza się tak daleko, że nie waha się usprawiedliwiać oraz zbagatelizować prześladowań chrześcijan i apoteozować ich gnębicieli. A więc nie gnębiono w tolerancyjnym Rzymie wolności religijnego sumienia — lecz tępiono chrześcijaństwo, jako antypaństwowy ruch polityczny. Zresztą opisy prześladowań są mocno przesadzone. Tak naprzykład za Diokiecjana stracono w Palestynie ledwo 80 buntowników, a „arcychrześcijański“ — dodaje ze zgryźliwością Rosenberg — ks. Alba, kazał stracić w Niderlandach 100.000 kacerzy. Juljan Apostata okazał się mądrym i przewidującym politykiem, bo gdy za Konstantyna chrześcijaństwo stało się religją państwową, chrześcijanie, powołując się na **żydowski** Stary Testament, zażądali okrutnych kar dla „niewiernych“.

Ambicją narodowo-socjalistycznego teoretyka jest oczywiście przeprowadzenie analizy chrystjanizmu i oczyszczenie jego aryjskich podstaw od późniejszych naleciałości żydowskich. Nie stojąc na gruncie niepokalanego poczęcia, Rosenberg usiłuje ratować kwestję pochodzenia Jezusa powołaniem się na hipotezę Dr. E. Junga, według której twórca chrześcijaństwa pochodził z ojca Rzymianina i matki Syryjki. Nordycka w swych założeniach nauka Chrystusa została spaczona przez Saula — Pawła (der Rabiner Paulus!), który przekształcił chrześcijaństwo w światowy żydowski ruch rewolucyjny, o wybitnie negatywnem nastawieniu. Również Ewangelja Św. Jana jest wyrazem rasowego „zbastardyzowania“ chrześcijaństwa. Pozytywną (a więc nordycką) stroną chrześcijaństwa było życie Jezusa — negatywną (zatem semicką) — jego śmierć oraz skutki tejże, t. j. paulianizm.

W średniowieczu papiestwo przyczyniło się do dalszego spotęgowania procesu rasowej degeneracji chrześcijaństwa, przez wprowadzenie doń azjatyckiego i niższym rasom właściwego pierwiastka demonizmu. W ręku papiestwa był to środek odstraszający dla mas, którym posługiwało się ono dla swych politycznych i fiskalnych — a więc wybitnie ziemskich celów. Teorja „dziedzicznego grzechu“ — propagowana przez Kościół, była według Rosenberga produktem mentalności zdegenerowanej rasy. Tragiką średniowiecza było zatrucie przednio-azjatyckim pierwiastkiem demonicznego strachu zdrowego ducha epoki, który wyrażał się w dążeniu do wolności, zdrowia i prostoty.

Toteż dzieje Europy średniowiecznej w ujęciu rasistowskiem są okresem walki rasy germańskiej z chaosem narodów. Zarówno papież, jak i cesarz walczyli o uniwersalizm (a więc o chaos rasowy) przeciw idei narodowej i rasowej, ucieleśnionej w niemieckiem królestwie. Wyrazicielem reakcji był Marcin Luter, który przeciwstawił papieskiej anarchji światowej — polityczną ideę narodów. U zarania nowożytności narodowe państwa (Anglja,, Francja, Skandynawja, Prusy) wzmocniły front przeciw chaosowi rasowemu.

Interpretując zgodnie ze swą metodą dzieje poszczególnych narodów, Rosenberg przypomina, że również we Francji powstała reakcja antypapieska i że jej wyrazicielem: Hugenoci, reprezentowali właśnie pierwiastek czystej rasy germańskiej. Wraz ze zgnieceniem Hugenotów i całkowitem ich wytrzebieniem rozpoczął się proces degeneracji rasowej, kulturalnej i politycznej. Rosenberg przyznaje, że filozofja klasyków francuskich pełną była dowcipu i esperit — podkreśla jednak występujący u niej brak charakteru. Również Wielka Rewolucja pozbawioną była charakteru i dlatego przeistoczyła się w chaotyczną i bezowocną rzeź. W wyniku osłabienia siły rasowej we Francji „rozpoczęła się demokracja t. zn. nie panowanie charakteru, lecz pieniędzy“. Do władzy doszła „alpejska impotencja rasowa“ w rodzaju Herriot'a i towarzyszy. Obecnie Francję zalewa Afryka i żydostwo, doprowadzając w ten sposób do punktu kulminacyjnego proces rasowej degeneracji bastardyzacji. Przechodząc do wyciągnięcia politycznych wniosków z tej „naukowej“ analizy, autor stwierdza, że z punktu widzenia rasowego szkodliwem byłoby wszelkie przymierze Niemiec z Francją. Należy stworzyć koalicję nordycką dla „oczyszczenia zbastardyzowanych części Europy“ (!).

Aktualizując dalej, Rosenberg stwierdza, że po wojnie światowej istniały „Zwei Deutschlands“: demokracja, która zrównała i związała Germanów z Żydami, oraz pierwiastek germańsko-nordycki, walczący z „Untermensch'em“ o duchowości Syrji. Jakby dla potwierdzenia słuszności rasistowskiej djagnozy, wywodzi Rosenberg, panująca demokracja żydowska, a więc zbastardyzowana klasa, połączyła się instynktownie z Francją. Tem też tłumaczyć należy sympatje marksistowskiej „podludzkości“ dla semitów.

Propagowana przez rasowego mieszańca Coudenhove-kalergi, **Paneuropa, byłaby w obecnym stanie usankcjonowaniem chaosu rasowego. Droga do prawdziwej Paneuropy prowadzi według** Rosenberga przez „przesiąknięcie Europy rasą i duchem nordyckim“.

Dla zamaskowania wyraźnych intencyj politycznych tej ad hoc skleconej „historjozofji“, Rosenberg usiluje przypisać rasie nordyckiej wszelkie zdobycze duchowe ludzkości, wychodząc z założenia, że „wiedza jest skutkiem krwi“ i że „wszystko, co dziś zowiemy wiedzą, jest wynikiem germańskiego ducha“. Swą tezę, której oryginalność współzawodniczy ze śmiałością, autor stara się udowodnić: **„Założeniem rzymskiej wiedzy jest dogmat przymusowej wiary Kościoła, „założeniem rzymskiej wiedzy jest dogmat przymusowej wiary Kościoła, założeniem żydowskiej wiedzy jest fikcja, po niemiecku oszustwo, założeniem germańskiej wiedzy jest uznanie objawiającej się w różnych skutkach prawidłowości i planowości świata oraz duszy ludzkiej“.**

Ukoronowaniem wywodów Rosenberga jest oczywiście druzgocąca krytyka żydostwa, jako pasożytującej **anty-rasy**, ale obszerne i pełne narodowo-socjalistycznego zacięcia wywody na powyższy temat zasługują na odrębne potraktowanie. Przechodząc do ceny merytorycznej tej próby historjozofji, tworzącej się antysemickiej międzynarodówki rasistycznej, zastrzec się należy, że wszelka naukowa polemika czy też analiza nie może tu mieć zastosowania ze względu na specyficzny charakter dzieła, noszącego wyraźnie źle ukrywane cechy teoretycznego zamaskowania **istotnych agresywnych celów politycznych Trzeciej Rzeszy, szukającej sprzymierzeńców dla urzeczywistnienia swych ekspansywnych zamierzeń.** Objektywna nauka jeszcze dziesiątki lat przed powstaniem narodowego socjalizmu wykazała absurdalność rasowej hipotezy, podkreślając, że w wyniku zarówno dziejowych kataklizmów, jak i pokojowego współżycia doszło do niebywałego zlania się, a w następstwie syntezy, odmiennych pierwiastków rasowych i że narody nie stanowią całości rasowej. Zresztą Rosenbergowi bynajmniej nie udało się udowodnić w swych powierzchownych i dziennikarskich wywodach, że istotnie zjawiska dziejowe, na które się powołuje, miały podłoże rasowe.

Przypuszczać należy, że walka z ideologją międzynarodówki rasistowskiej nie rozegra się w płaszczyźnie **naukowej polemiki — lecz politycznej rozgrywki...**

MGR. L. HALPERN.

— **W SZÓSTĄ ROCZNICĘ** śmierci Bł. p. Rozalji z Kragenów Hoffmanowej składają na rzecz Zakładu Wychowawczego Sierót żyd. (Dietla 64) dolarów 5 (dolarów pięć) **DZIECI.**

w ustaleniu kursu, daty i warunków wprowadzenia. Następnie udzielił pewnych rad odnośnie do umów reklamowych z innemi pismami.

— Pomogę ci w tem wszystkiem, lecz radzę ci wystrzegać się przedewszystkiem tego łajdaka Conturiera. Jest bez sumienia, nie mówi słowa prawdy i nie ma za gross wychowania. Między nami mówiąc, przesadza też, chwaląc się klientelą z Północy. Zyskał sobie fatalną sławę przez swe rady. Wkrótce będzie mógł zostać jakimś komiwojażerem.

Przerwał, ażeby się uśmiać ze swego żartu, poczem dodał:

— Ale my się zawsze rozumiemy jako dawni pracownicy... Za dużo człowiek pracuje! Zdaje się, że tego roku nawet nie miałeś urlopu?

— Nie, nie wyjeżdżałem z Paryża.

— Ja byłem w Brides-les-Bains, a za dwa dni jadę do Biarritz. Morskie powietrze świetnie mi służy. Potem człowiek się zupełnie inaczej czuje w zimie... Do widzenia, kochany Szymonie. Do widzenia, panie Ludwiku. Pan nie potrzebuje wakacyj. Ach! gdybym mógł być jeszcze raz w tym wieku, co pan! Ale pracujcie sobie dalej, nie będę wam przeszkadzał.

Gdy wyścielone drzwi zamknęły się za grubemi plecami Bodenheimera, Szymon Aron krzyknął: „Łajdak!“, wyładowując w ten sposób całą nienawiść, jaka wezbrała w nim w czasie rozmowy. Był taki wściekły, że splunął na dywan. Następnie zaczął biegać po pokoju, klnąc:

— Bandyta! Podlec! Wie, że nie można wprowadzić żadnych akcyj, ażeby on nie umaczał w tem swych brudnych palców. I chwali się swem dobrem wychowaniem! Myśli, że ma spryt i rozum! Należałoby dać mu kopniaka nic więcej!

Ludwik patrzał na ojca, nie zabierając głosu. Sympatyzował ze zwycięzcą. Oczywiście — łatwiej jest szukać takiego głupca, jak Olivier... Zamiast przeklinać, ojciec lepiejby zrobił, gdyby dbał o formę! Wcale nie jest elegancki!

Przypomniawszy sobie jednak, ile trzeba będzie zapłacić Bodenheimerowi, zezłościł się taksamo, jak ojciec.

ROZDZIAŁ XIII.

Gdy tylko przekroczyli międzynarodowy most w Hendaye, Rafał doznał wrażenia, że pozostawił po tamtej stronie granicy wszystkie kłopoty, wraz z przykrem wspomnieniem wizyty u Bluma, od którego pożyczył pieniądze rzekomo dla pokrycia dużej przegranej.

To wszystko należało już teraz do przeszłości.

Teraźniejszość — to była piękna autostrada, wzdłuż której ciągnęły się osłonecznione pola z wesołemi domkami, trzydzieści tysięcy franków w jego portfelu, a przedewszystkiem radość Pam...

Po dniu, spędzonym w Saint-Sebastien, gdzie Pam dowiedziała się z pewnem rozczarowaniem, że dwa kasyna są nieczynne, udali się do Santander. Na każdym zakręcie Pam krzyczała ze strachu i podziwu. Rafał miał wrażenie, że pejzaż, znany mu uprzednio, jest inny, piękniejszy, kiedy patrzał nań razem z Pam. Zwracał jej uwagę na każdy szczegół, pokazywał wspaniały zachód słońca i śledził na jej twarzy najmniejszy wyraz zachwytu z taką niepewnością, jakby wszystkie pejzaże były przezeń podpisanemi obrazami...

(Ciąg dalszy nastąpi)

WIECZORY TEATRALNE

TEATR ŻYDOWSKI W KRAKOWIE

Gościnne występy A. Samberga

„Żydowski Król Lear", sztuka ludowa w 3-ch aktach J. Gordina.

Nieodzowną wprost klęską gościnnych występów są sztuki, które występowicz wystawia, by zademonstrować swój talent. W dodatku Kraków nie posiada dość licznej publiczności teatralnej, tak, że co tydzień a nawet dwa razy w tygodniu musi się rzucić molochowi publiczności nowe premjery. Naturalną więc jest rzeczą, że nie ma się dość czasu, by wybrać odpowiednią sztukę, a wybraną odpowiednio przygotować. Te tylko względy wytłómaczyć nam mogą, dlaczego znalazła się nagle na wokandzie naszego teatru stara sztuka Gordina.

Gordin nazwał raz siebie „Ibsenem żydowskim" i miał — częściowo rację, wprowadził bowiem do teatru żydowskiego środowisko mieszczańskie, demaskując jego obłudę i zakłamanie wewnętrzne. Niestety tragiczne życie tego reformatora żydowskiego teatru, zmuszało go do ciągłej fabrykacji sztuk, a Gordin ułatwiał sobie to zadanie w ten sposób, że przenosił na scenę żydowską klasyczne wzory wielkiego repertuaru europejskiego. Znajdujemy więc w dorobku Gordina nietylko „Kreutzerowską sonatę", nietylko adaptację motywów Faustowskich, ale też i „Żydowskiego Króla Leara". Rozumie się samo przez się, że ten mechanizm twórczości przeszkadzał tylko autorowi, paraliżując jego świetne wyczucie sceny i nader trafny zmysł obserwacyjny.

Bohaterem „Żydowskiego Króla Leara" jest bogaty arystokrata żydowski z małego miasteczka z końca XIX. stulecia, który oddaje swój majątek dzieciom, by starość spędzić w Palestynie. Dzieci, które przypochlebiały się ojcu, gdy ten był jeszcze panem fortuny, zapominają zupełnie o swej wdzięczności i traktują starego ojca, który zmuszony był do powrotu z Palestyny, ponieważ mu pieniędzy nie przysyłano, jako niepotrzebny już sprzęt. Jedynie najmłodsza córka, którą ojciec bardzo kochał, ale ją potem wyklął, ponieważ postanowiła iść własną drogą i wyłamała się z pod woli ojcowskiej, nie zapomina o rodzicach i jak Kordelja szekspirowska zjawia się w ostatnim momencie, by otoczyć opieką bezdomnego starca. Charakter tego dramatu, o mocnych zresztą efektach, jest tak dalece staroświecki, tak jaskrawym jest już teraz anachronizmem, że wszelkie próby uwspółcześnienia go spalić muszą na panewce. Jak dysonans raziła więc wstawka o Hitlerze, którą wprowadził p. Bergman do swej piosenki. Trzeba bowiem wiedzieć, że p. Samberg jako reżyser chciał z tego dramatu wydobyć przedewszystkiem barwne widowisko, co mu się po części udało, dlatego wprowadził do dramatu nietylko ilustrację muzyczną, ale też i piosenki. Trupa jednak zgalwanizować nie można...

P. Samberg okazał się jeszcze raz artystą dojrzałym, który swym talentem potrafi ożywić każdą kreowaną przez siebie postać. Jego Dawid Mojszeles wywierał mocne wrażenie nietylko doskonałą maską, ale i grą żywą, o skupionej dynamice wewnętrznej. Subtelną i stonowaną sylwetkę staraj matki stworzyła pani Litwina. Mam wrażenie, że wyrządza się krzywdę młodej artystce p. Librowskiej, która w rewji jest pełna wybuchowego temperamentu, każąc jej grać płaczliwe i sentymentalne role tylko dlatego, że posiada piękne warunki zewnętrzne. P. Bergman jest artystą o dużem zacięciu charakterystyczno-komicznem, niestety każdą swą rolę ujmuje pod kątem podobania się publiczności, czem tylko osłabia jej linję zasadniczą, chociaż wywołuje wesołość na sali. Udane sylwetki stworzyli panie Liebgoldowa i Wellner, oraz panowie Amsel, Messinger i Liebgold.

M. K.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

„Panna z dyplomacji"

Komedja w 3 aktach Ives Mirande'a, przekład Gustawa Beylina, reżyserja Wacł. Nowakowskiego

Gdyby na podstawie tej komedji chciano sobie wyrobić sąd o Francji, do fałszywych doszłoby się rezultatów, a przedewszystkiem nie rozumiałoby się, dlaczego Francja jest państwem mocnem i skonsolidowanem. Autor przedstawia bowiem ministrów francuskich jako bandę matołków, uganiających się wyłącznie tylko za kobietami i zaniedbujących zupełnie sprawy państwowe. Na szczęście dla Francji i dla świata jest komedja Mirande'a, znanego dostawcy sztuk lekkiego repertuaru dla scen francuskich, niebardzo mądrą farsą, wywracającą pociesznie koziołki, kpiącą sobie w żywe oczy ze zdrowego rozsądku i dającą nam całkiem niezgodny z rzeczywistością obraz stosunków francuskich. Farsy tej nie ratują gęsto rozsiane dowcipy i satyryczne wycieczki pod adresem biurokracji, która we Francji, tym kraju indywidualizmu, najbardziej jest znienawidzona. Ta komedja- farsa jest tak dalece ruchliwa, tak niewybredna w doborze typów, tak hojnie szafująca powiedzonkami i tak banalna przytem w swym kolorycie, że staje się aż bezmyślna i nudna, co za największy jej grzech uważać należy.

Dowiadujemy się, że francuski minister spraw zagranicznych, mężczyzna w sile wieku, ma piękną żonę, równie piękną kochankę w osobie artystki dramatycznej, ale gotów jest każdej chwili zdradzić tak żonę jak i kochankę, jeśli mu się tylko sposobność nadarzy. Sposobność ta się nadarzyła, albowiem na podstawie konkursu rozpisanego dla najlepszych prac z dziedziny dyplomacji przydzielono do ministerstwa trzy laureatki. Jedna z nich, córka bogatego fabrykanta makaronów, która otrzymała pierwszą nagrodę, jest bardzo brzydka, druga jest typem męskim o właściwościach chorobliwych (czytaj: lesbijskich), a trzecia jest tą „panną z dyplomacji", która dzięki swemu sprytowi, energji i rozumowi robi karjerę w dyplomacji. Nie będę opowiadał wszystkich kawałów, któremi autor ośmiesza całe wewnętrzno- polityczne życie Francji, zadowolę się tylko stwierdzeniem, żeto ciągłe stawanie na głowie i fikanie nóżkami przyprawia widzów o chorobę morską. Być może, że komedja ta miała powodzenie w Warszawie, a wystawiono ją u nas w Krakowie, ponieważ panuje u nas bezkrólewie, a my w Krakowie wystawiamy sztuki, które podobały się w Warszawie.

Tem sobie też wytłumaczyć można, że w połowie sezonu uszczęśliwiono nas gościnnemi występami ulubieńca Warszawki, p. Atoniego Fertnera. Tak jak komedja Mirande'a jest mozaiką kawałów, tak gra p. Fertnera jest mozaiką gierek. Śmiejemy się z tych gierek, bo są nieraz świetne, bardzo dowcipne, względnie zawierają w sobie mocny nerw komiczny, wychodząc jednak z teatru mamy wrażenie, że nie widzieliśmy żywego człowieka na scenie. Być może, że nie leżało to wcale na linji zamierzeń artystycznych ani p. Fertnera, ani reżysera, który zamiast komedji dał nam raczej farsę. Farsą bowiem operetkową trącą udane sylwetki stworzone przez panią Kostecką, Bednarską i p. Woźnika, ten ostatni wyskoczył zwłaszcza żywcem z ram operetki farsowej. Z tym charakterem farsowym kłócą się inne postacie komedji, z których wymienić można pełną wdzięku żonę ministra zagraną przez p. Granowską, kłótliwą artystkę i przyszłą gwiazdę komedji francuskiej p. Daszyńskiej, a przedewszystkiem p. Ankwicz- Szyjkowską, której powierzono rolę tytułową, a która niestety wniosła do swej roli tylko ujmującą urodę, ale nie uposażyła jej w rezolutność. Z mężczyzn wspomnieć należy o p. Solarskim, który z werwą zagrał rolę sekretarza ambasady, o p. Wrońskim jako intryganckim szefie gabinetu, p. Pągowskim, który stworzył soczysty typek woźnego ministerjalnego, oraz p. Staszewskim, odtwarzającym z temperamentem rolę nicponia i syna ministra w jednej osobie.

M. K.

PONAD 35.000 ŻYDÓW PRZYBYŁO W JEDNYM ROKU DO EREC IZRAEL KEREN HAJESOD UTOROWAŁ IM DROGĘ

Kochanemu Koledze Michałowi Olinerowi z powodu śmierci nieodżałowanej pamięci Jego Matki oraz **Prof. M. Blechowi** z powodu śmierci Teściowej wyrażają najgłębsze wyrazy współczucia

Stow. Słuch. U. J. „Ognisko".
Stow. „Pomoc" w Gorlicach.

4891kr

ZE SPORTU.

Maxie Rosenbloom zdobywa ponownie mistrzostwo świata w boksie

W Miami odbyło się spotkanie o mistrzostwo bokserskie świata w wadze półciężkiej pomiędzy b. mistrzem Rosenbloomem a Joe Kingtem, wobec remisowego wyniku zatrzymał żydowski bokser nadal tytuł mistrza bokserskiego świata, w wadze półciężkiej.

Kanada mistrzem świata w hokeju

Niemcy mistrzem Europy

KANADA—AMERYKA 2:1 (0:1, 1:0, 1:0)

Oczekiwane z wielkiem zainteresowaniem spotkanie mistrza świata USA (Rangers) z reprezentacją Kanady (Saskatoon), zakończyło się ponownem zdobyciem mistrzostwa przez Kanadę.

Zwycięstwo Kanadyjczyków nie było przekonywujące. W pierwszej tercji przewagę miała Ameryka, górując szybkością i ambicją. W 13 min. prowadzenie uzyskuje Stubbs. W drugiej tercji stroną atakującą jest Kanada w 10 min. Dewey zdobywa wyrównującą bramkę. Decydującą o mistrzostwie bramkę w trzeciej tercji strzela w 9 min. po przeboju Dewey. Amerykę prześladuje pech. Mimo dość znacznej przewagi nie jest w stanie wyniku zmienić.

W ten sposób Kanada po raz trzeci zdobywa mistrzostwo świata w hokeju. (Prócz tego Kanada zwyciężyła czterokrotnie na Olimpjadzie).

NIEMCY—SZWAJCARJA 2:1 (0:0, 0:1, 1:0, 0:0, 1:0)

Decydujący mecz o mistrzostwie Europy wygrali niespodziewanie Niemcy, uzyskując w drugiej dogrywce decydującą bramkę przez Langa. Od czasów rozgrywania mistrzostw hokejowych Europy, jest to drugie zwycięstwo Niemców.

W półfinałach **Kanada pokonała Szwajcarję 2:1** dopiero po przedłużeniu oraz **Ameryka—Niemcy 3:0.** W turnieju pocieszenia **Anglja wygrała z Włochami 4:1 i Austrja z Rumunją 3:1.**

SONJA HENIE NADAL MISTRZYNIĄ

W Oslo rozegrano zawody w jeździe figurowej pań o mistrzostwo świata. Pierwsze miejsce pewnie zdobyła **Sonja Henie (Norwegja) 394.09 pkt.** 2) Taylor (Anglja) 382.37, 3) Landbeck (Austrja) 368.54, 4) Hulthen (Szwecja) 357, 5) Winson (USA) 255.37.

PUHAR ŚRODKOWEJ EUROPY — AUSTRJA—WŁOCHY 4:2 (3:0)

Rozegrane w Turynie wobec 60.000 widzów spotkanie piłkarskie o puhar środkowej Europy zakończyło się niespodziewanem lecz zdecydowanem zwycięstwem drużyny austrjackiej, dla której bramki zdobyli Zischek 3 i Binder.

TOMY CANZONERI eksmistrz świata wagi lekkiej wygrał z Locatellim drugą walkę po 12 rundach na punkty.

FINLANDJA POKONAŁA SZWECJĘ 10:6 w meczu bokserskim rozegranym w Helsinkach.

WYCIECZKA NARCIARSKA DO AUSTRJI

Nawiązując do polskiej audycji radjowej z Wiednia z dnia 16 ub. m. Konsulat Austrjacki w Katowicach podaje do wiadomości miłośnikom sportu zimowego, że wycieczka narciarska do Austrji do miejscowości Zell am See i Kitzbuehel, zorganizowana przez Konsulat w porozumieniu z Polskiemi Klubami Narciarskiemi odbędzie się w czasie **od 3 do 16 marca br.** z jednodniowem zatrzymaniem się w Wiedniu.

Koszty wycieczki razem z kosztami opłat paszportowych, podróży, mieszkania w hotelach, całodziennego utrzymania, bezpłatnych wjazdów kolejką linową i t. d. wynoszą 285 zł.

Zgłoszenia udziału w tej wycieczce przyjmuje oraz udziela informacyj Konsulat Austrjacki w Krakowie, ul. Kopernika 6, tel. 152-60.

Trudna sytuacja Żydów austrjackich

Wiedeń ŻAT. Specjalny wysłannik ŻAT-nej p. B. Sinclar, pisze w kolejnem swem sprawozdaniu z Wiednia: Pod naciskiem alarmującej sytuacji w Austrji prowadzone są obecnie rokowania w sprawie utworzenia jednolitego frontu całego austrjackiego żydostwa. Ludność żydowska zdaje so bie sprawę, że żyje obecnie na wulkanie. Aczkolwiek w danych warunkach rząd Dollfussa jest naj lepszym z możliwych, to jednak silne antysemickie tendencje w obozie Dollfussa budzą poważne troski o losy Żydów austrjackich. Jak się dowia duje wysłannik ŻAT, kanclerz Dollfuss jest podobno niezadowolony z antysemickich postulatów pewnego odłamu jego zwolenników, skłonny jest jednak zawrzeć kompromis z Heimwehrą przez utworzenie gabinetu koalicyjnego. Niektóre koła chrześcijańsko-społeczne pragną, aby Żydzi „dobrowolnie" wyrzekli się swych praw, nim będą one ograniczone na innej drodze. Koła te usiłują przekonać Żydów, że w ten sposób osłabi się wzbierającą falę antysemityzmu, gdyż Żydzi sami ustąpią część swych pozycyj nie-Żydom. Żaden jednak z przywódców ludności żydowskiej w Austrji nie zgadza się na prowadzenie rokowań na podstawie takiego wniosku. Ostatnią swą nadzieję Żydzi austrjaccy pokładają w Lidze Narodów. Sytuacja Żydów austrjackich jest o tyle szczęśliwsza od sytuacyj Żydów niemieckich, że prawa pierwszych są poręczone traktatem pokojowym. Partja chrześcijańsko-społeczna twierdzi jednak, że traktaty mniejszościowe poręczają prawa Żydów tylko w stosunku proporcjonalnym do ogółu ludności. Ponieważ Żydzi stanowią w Austrji tylko 5 procent całego zaludnienia, partja ta jest zdania, że wprowadzenie numerus clausus dla Żydów na wyższych uczelniach i w życiu gospodarczem nie będzie stanowiło pogwałcenia praw mniejszościowych. W związku z tem prasa rządowa przytacza różne, na tajemniczych obliczeniach oparte dane statystyczne, według których Żydzi stanowić mają 85 proc. adwokatury wiedeńskiej, oraz 60 proc. adwokatury na prowincji. Wśród lekarzy Żydzi stanowić mają według tych obliczeń 70 proc. we Wiedniu i 60 proc. na prowincji. Zbliżony do wymienionych ma być odsetek Żydów w prawie i teatrze. Żonglowanie podobnemi cyframi w obecnej krytycznej chwili jest bardzo znamienne i bynajmniej nie dodaje otuchy Żydom austrjackim, którzy jednak zdecydowani są w dalszym ciągu do popierania rządu Dollfussa.

Podatek dochodowy w Palestynie?

Jerozolima (ŻAT). Rząd palestyński oficjalnie komunikuje o powołaniu specjalnej komisji dla opracowania projektu zaprowadzenia podatku dochodowego w Palestynie. Plan tego nowego podatku powstał jeszcze w roku 1932. Rząd palestyński zaprosił wówczas egzekutywę Agencji Żydowskiej i egzekutywę arabską do delegowania swych przedstawicieli do komisji, która w związku z tym planem miała być powołana do życia. Plan ten wywołał wówczas zdecydowaną opozycję całego jiszuwu. Wskazywano, że podatek dochodowy obciąża będzie przedewszystkiem ludność żydowską, z drugiej zaś strony stanie na przeszkodzie importowi kapitałów i nowym inwestycjom. W grudniu 1932 Wad-Haleumi uchwalił wyczerpującą i ostrą rezolucję przeciwko projektowi podatku dochodowego. Reprezentacja Żydów palestyńskich stwierdziła m. in., że projektowana inwacaj nie jest uzasadniona nawet ze względów budżetowych, gdyż rząd dysponuje budżetem opartym na bardzo zdrowych podstawach i corocznie zamykającym się coraz większą nadwyżką wpływów. Ponowne wypłynięcie projektu wywołało silną kontrakcję ze strony społeczeństwa żydowskiego w Palestynie.

Samobójstwa!

Berlin (ŻAT). Wybitny wenerolog, Dr. Hannstein, który przed rokiem był przez pewien czas więziony przez narodowych socjalistów, otrzymał w tych dniach ponowny nakaz stawienia się w więzieniu. Aby uniknąć nowego uwięzienia dr. Hannstein popełnił samobójstwo przez zażycie trucizny.

Światowej sławy profesor dentystyki dr. Moral (Rostock), usunięty z uniwersytetu na podstawie paragrafu aryjskiego, popełnił samobójstwo.

Generał Smuts o przyszłości narodu żydowskiego

Johannesburg (ŻAT). Południowo-afrykańska Federacja sjonistyczna postanowiła założyć w Palestynie kolonję im. generała Smutsa, b. premjera i gorącego przyjaciela sjonizmu. Przyjmując delegację, która mu zakomunikowała uchwałę federacji, gen. Smuts wygłosił dłuższe przemówienie, w toku którego zaznaczył m. in., że zasługi liczbowo małego narodu żydowskiego dla ludzkości są olbrzymie. Jeszcze po dziś dzień podstawą cywilizacji zachodniej są idee proroków żydowskich. Życie w rozproszeniu takiego narodu jest anomalją, która musi być naprawioną. Żadne czasowe niepowodzenia nie powinny odstraszać narodu, który dał światu najwyższe walory wiary. Jestem przeświadczony, zakończył generał Smuts, że Żydowska Siedziba Narodowa będzie odbudowaną, i wówczas proroce tej miary co Jezajasz i filozofowie tej miary co Spinoza ponownie oświetlać będą drogę ludzkości.

MOŻLIWOŚCI INWESTYCYJNE W PALESTYNIE

Warszawa. (ŻAT). Polsko-Palestyńska Izba Handlowa podaje do wiadomości, iż wobec wzrostu konsumpcji wewnętrznej Palestyny i ożywienia jej stosunków handlowych z innemi krajami Bliskiego Wschodu, zabraknie na jej rynku wewnętrznym wytwory miejscowej produkcji biało-skórniczej, skór twardych i miękkich, naczyń emaljowanych. Kapitaliści żydowscy, chcący osiedlić się w Palestynie i zainwestować odpowiednie kapitały w wyżej wspomnianych gałęziach przemysłu zwrócić się mogą po informacje do referatu przemysłowego Izby. Warszawa, Fredry 10.

IMPORT PALESTYŃSKI.

Jerozolima (ŻAT). Import towarów do Palestyny uległ dalszemu wzrostowi w r. 1933, sięgając 10,1 miljona funtów, wobec 7,9 miljona w r. 1932, oraz 5,9 miljona w r. 1931. Godnem jest uwagi, że równolegle z ogólnym wzrostem importu spada odsetek importowanych gotowych towarów. W r. 1931 import wyrobów gotowych wynosił 58 proc. ogólnego importu, w r. 1932 — 52 proc., zaś w r. 1933 — 50 proc. Świadczy to o wzroście produkcji krajowej w Palestynie.

50 RODZIN ŻYDOWSKICH Z NIEMIEC OSIEDLIŁO SIĘ W METULI.

Jerozolima (ŻAT). Toczą się obecnie rokowania o osiedlenie 50 rodzin żydowskich z Niemiec w Metuli, najdalej na północ położonej kolonji żydowskiej w Palestynie. Dla Żydów niemieckich wydzieli się w Metuli 2500 dunamów ziemi, przeznaczonej na hodowlę bydła, ogrodnictwo, pszczelnictwo i hodowlę drobiu.

BLISKO 2000 LEKARZY I LEKARZY-DENTYSTÓW W PALESTYNIE.

Jerozolima (ŻAT). „Palestine Gazette" zamieszcza kolejną listę 63 lekarzy-Żydów, przeważnie z Niemiec, którzy uzyskali prawo praktyki w Palestynie. Na tej liście figuruje 6 kobiet. W tym samym numerze ogłoszono też listę 18 lekarzy-dentystów, którzy uzyskali prawo praktyki w Palestynie. Ogółem praktykuje w Palestynie 1424 lekarzy i 451 lekarzy dentystów. Pełna lista praktykujących lekarzy-dentystów ukazać się ma w ciągu bież. miesiąca.

PAWILON SZWEDZKI NA WYSTAWIE TEL-AWIWSKIEJ.

Tell Awiw (ŻAT). Rząd szwedzki powiadomił oficjalnie o udziale Szwecji w wystawie tel-awiwskiej. Przedstawicielstwo przemysłu szwedzkiego przystąpiło do budowy własnego pawilonu w Tel Awiwie. Udział tego kraju skandynawskiego w wystawie tel-awiwskiej świadczy o rosnącem zainteresowaniu dla handlu z Palestyną i Bliskim Wschodem.

PROCES PRZYWÓDCÓW ARABSKICH.

Jerozolima (ŻAT). Przed sędzią brytyjskim Biddily odbył się dalszy ciąg przesłuchania w sprawie 18 przywódców arabskich, których pociągnięto do odpowiedzialności za organizowanie w dniu 27 października ub. r. znanych krwawych demonstracyj w Jaffie.

Rzeczy ciekawe

Wędrówki słynnych obrazów

W Edynburgu odbyła się niedawno wyprzedaż urządzenia domowego z licytacji. Pod młotek poszły rozmaite sprzęty i utensylja kuchenne, szafy, stoły, dywany etc. Wśród gratów znajdował się też obraz, zakurzony, niepozorny. Obraz ten nabył za dwa szylingi pewien licytant, urzędnik bankowy. Po powrocie do domu urzędnik przyjrzał się obrazowi: jedyne, co mu się podobało w nim, to były złote ramy. Wyjął więc płótno z ram i wstawił w nie swoją fotografję w powiększonym formacie. Po kilku dniach przyszła mu do głowy myśl, aby sprzedać obraz: udał się do antykwarjusza i otrzymał za malowidło cztery szylingi.

Antykwarjusz odczyścił obraz i oto okazało się, że pod warstwą zwierzchnią kurzu i farby znajdowało się przepiękne malowidło pędzla Reynolds'a. Obraz ten nabyło od antykwarjusza muzeum narodowe za sumę 5.000 funtów.

Niemniej romantyczną była historja jednego z obrazów Fr. Halsa. Pewien spekulant londyński nabył mały domek w okolicach Hampstead w celu zburzenia go i wybudowania na nowym terenie eleganckiej willi dla siebie. Na strychu znalazł nabywca kilkanaście zwalonych na kupę starych obrazów w ramach i bez ram. Kupiec nie znał się na sztuce, lecz ponieważ słyszał o tem, że czasem wśród takich starych płócien znajdują się cenne okazy, wezwał eksperta i polecił ocenić obrazy. Okazało się istotnie, iż jeden z obrazów jest oryginalnem dziełem słynnego Fr. Halsa. Za obraz ten sprzedany do Ameryki otrzymał potem kupiec 9.000 dolarów.

W samolocie po złoto do Afryki

Słynny rekordzista automobilowy, sir Malcolm Cambell i jego przyjaciel, sir Allan Cobham, organizują ekspedycję lotniczą do środkowej Afryki. Ekspedycja wyruszy w drogę w tych dniach. Sir Campbell zamierza dotrzeć do wnętrza pustyni Kalahari, do miejsca, gdzie znajdują się podobno bogate żyły złota. Wiadomość o istnieniu złotego kruszcu w tych okolicach, nieświadomych jeszcze stopą białego człowieka, otrzymał sir Campbell od córki znanego badacza fauny i flory afrykańskiej, Mackintona. Ekspedycja potrwa kilka tygodni, o ile wszystko będzie szło pomyślnie, aczkolwiek sir Campbell przewiduje, iż trzeba będzie walczyć z wielkiemi trudnościami. Trzy samoloty zaopatrzone we wszystko, co może być potrzebne dla dłuższego pobytu w bezludnej i bezwodnej pustyni piaszczystej, stoją gotowe do odlotu w Croydon pod Londynem.

Królowa-lotniczka

Królowa belgijska jest gorącą amatorką sportu lotniczego. Królowa zna się doskonale na awjacji i umie kierować sama aeroplanem; kilka lat temu dokonała przelotu z Belgji do Afryki, a w czasie wojny, podczas bitwy pod Ypres, samolot jej krążył nad szańcami wojsk belgijskich. I teraz dość często przybywa królowa na lotnisko, w Evere pod Brukselą, przybrana w kostjum lotniczy, poczem w charakterze pilota dokonywa lotów.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Podatek od placów niezabudowanych

Wyjaśnienia min. skarbu

Właściciele placów budowlanych niejednokrotnie podnosili zastrzeżenia przeciwko wymiarowi państwowego podatku od placów budowlanych Również izby skarbowe, wymierzające podatek, zapytywały min. skarbu, jak należy orzekać wymiar podatku w wypadkach spornych.

Na zapytanie ,czy należy opodatkować całe place niedostatecznie zabudowane, czy tylko ich części, min skarbu wyjaśniło:

W myśl ustępu 1 art 24 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 kwietnia 1927 o rozbudowie miast, państwowemu podatkowi od placów budowlanych podlegają place niezabudowane lub niedostatecznie zabudowane.

Z gramatycznej interpretacji słowa „plac" wynika, że przedmiotem opodatkowania jest przestrzeń, nadająca się do zabudowania.

Przestrzeń ta może, ale nie musi pokrywać się z ogólną przestrzenią, jaką posiada parcela względnie działka budowlana.

Jeżeli część parceli względnie działki zostanie dostatecznie zabudowana i to w ten sposób, że tą zabudowana część parceli względnie działki mogłaby stanowić dla siebie odrębną jednostkę gospodarczą — placem budowlanym, podlegającym obowiązkowi podatkowemu, będzie tylko pozostała reszta niezabudowanej parceli względnie działki.

Jeżeli jednak część placu zabudowana zostanie w ten sposób, że wydzielenie części zabudowanej jako jednostki gospodarczej jest rzeczą niemożebną — należy rozstrzygnąć, czy plac stosownie do jego wartości i położenia jest należycie wykorzystany pod budowę i jeśli uznany będzie za niedostatecznie zabudowany, cały plac podlega opodatkowaniu.

Wypadek o którym wyżej mowa, zachodzić może np. przy usytuowaniu domów w głębi parceli budowlanej.

Na zapytanie, czy dla opinjowania o dostatecznej budowie posługiwać się należy planem miasta czy też uznaniem władzy wymierzającej podatek, zwłaszcza, gdy niema planu zabudowania miasta, min. skarbu wyjaśniło:

a) Jeżeli miasto posiada prawomocny plan zabudowania, przedmiotem opodatkowania są wszelkie place i grunty, nadające się do zabudowania, położone przy wszystkich ulicach i drogach, objętych prawomocnym planem zabudowania (regulacyjnym).

Nie według uznania władzy wymiarowej, lecz według zasad zabudowania i miejscowych przepisów budowlanych, oceniać należy obowiązek podatkowy. Przepisy te mogą obejmować obszar całego miasta lub jego części i mogą być niejednolite, stosownie do przeznaczenia lub charakteru poszczególnych dzielnic lub ulic.

b) Jeżeli miasto nie posiada prawomocnego planu zabudowania lub jego części, podatkowi podlegają:

1) place, znajdujące się niewątpliwie w blokach budowlanych,

2) tereny przylegające w pasie 70 mtr do istniejących dróg publicznych i ulic z wyłączeniem jednak stref, uznanych za niewchodzące w program rozbudowany w ustalonym przez magistrat okresie czasu

Place zatem położone poza temi strefami nie podlegają obowiązkowi podatkowemu

Wreszcie na zapytanie czy podlega opodatkowaniu plac, znajdujący się wprawdzie w obrębie pasa 70 mtr., jednak położony poza placem przylegającym bezpośrednio do publicznej drogi lub ulicy — min. skarbu wyjaśniło:

Przedmiotem opodatkowania w myśl ust. 2 par. 26 powołanego wyżej rozporządzenia z dnia 3 listopada 1927 są oprócz placów, znajdujących się niewątpliwie w blokach budowlanych, tereny przylegające w pasie 70 mtr. do istniejących dróg i ulic

Z powyższego wynika, że wszystkie place niezależnie od tego czy przylegają czy też nie przylegają do wymienionych dróg i ulic, o ile tylko wchodzą w skład wyszczególnionych wyżej terenów, podlegają obowiązkowi podatkowemu.

Ulgi w spłacie zaległości w podatku od lokali

Ministerstwo Skarbu upoważniło urzędy skarbowe do umarzania we własnym zakresie, w terminie do końca czerwca 1934 roku, zaległości w podatku od lokali, pochodzących z okresu do dnia 31 grudnia 1931 włącznie do wysokości 100 złotych dla poszczególnych płatników

Umorzenie zaległości tych nastąpić ma zarówno w przypadku bezwzględnej nieściągalności jak też i w przypadku gdy ściągnięcie zaległości w drodze egzekucji mogłoby zagrozić egzystencji ekonomicznej płatnika.

Zakaz mieszania piwa z innemi napojami w zakładach gastronomicznych

Wydany został przez władze skarbowe zakaz mieszania piwa z innemi napojami alkoholowemi przy wyszynku w zakładach gastronomicznych Urzędy Akcyz i Monopoli kontrolować będą pod tym względem restauracje i piwiarnie. Mieszanie piwa z innemi napojami traktowane będzie jako wykroczenie przeciwko przepisom monopolowym.

Kary za zwłoki w zgłaszaniu ubezpieczonych

Pracodawcy, zatrudniający 4 i więcej pracowników, obowiązani są co miesiąc, najdalej do dnia 10 każdego miesiąca zgłaszać do właściwej ubezpieczalni społecznej na odpowiednich formularzach (wykazach stanu zatrudnienia) wysokość zarobków i zmiany zarobków wszystkich zatrudnionych w ub miesiącu pracowników podlegających obowiązkowi ubezpieczenia. Wykazy stanu zatrudnienia za m styczeń powinni byli pracodawcy przedłożyć ubezpieczalniom do dn. 10 bm. Wraz z powyższemi wykazami każdy pracodawca powinien złożyć równocześnie deklarację o wysokości przypadających do zapłaty składek na wszystkie rodzaje ubezpieczeń za zatrudnionych pracowników. Wykazy stanu zatrudnienia i deklaracje składek sporządza się oddzielnie dla robotników i oddzielnie dla pracowników umysłowych. Wzory formularzy wykazów i deklaracyj oraz pouczenia co do sposobu ich wypełniania wydają pracodawcom ubezpieczalnie społeczne.

Pracodawcy, zatrudniający mniej niż 4 pracowników, nie są obowiązani sporządzać wykazów stanu zatrudnienia, a tylko zgłaszają ubezpieczalniom na odpowiednich formularzach indywidualne zmiany w stanie zatrudnienia i wysokości zarobków zatrudnionych pracowników. Również i te formularze wraz z pouczeniem wydają ubezpieczalnie pracodawcom

Składki należne za miesiąc styczeń powinny być wpłacone do ubezpieczalni społecznej do dnia 10 lutego. Za składki nieuiszczone w tym terminie pobierane będą odsetki zwłoki w wysokości 1 proc. miesięcznie, przyczem każdy rozpoczęty miesiąc zwłoki liczony będzie za pełny

Ubezpieczenia społeczne a ugody handlowe

Na mocy rozporządzenia ministra skarbu, w wypadku prowadzenia legalnego postępowania ugodowego pomiędzy danym dłużnikiem a wierzycielami, o ile dłużnik ten zalega w podatkach, wówczas regulacja długów dotyczy również podatków zaległych, ulegających odpowiedniemu obniżeniu. Natomiast dotychczas jeszcze nie unormowano tej sprawy w stosunku do zaległości z tytułu ubezpieczeń społecznych Zdarza się tedy, że postępowanie ugodowe z wierzycielami nie tę przeznaczoną do podziału nachodzi obawa, że całkowitą kwotę przeznaczoną do podziału zabierze ubezpieczalnia społeczna. Izby przemysłowo handlowe wystąpiły do władz z prośbą o wydanie zarządzeń, któreby normowały sprawę zaległości w wypadkach ugody handlowej w ten sam sposób, jak to się stało w odniesieniu do podatków.

Pracodawcy poniosą całkowicie koszty ubezpieczenia służby domowej

Bez względu na wysokość opłat, które zostaną ostatecznie wprowadzone przy ubezpieczeniach służby domowej, jest już obecnie całkowicie pewne, że w większości wypadków przymus opłacania składek obciąży całkowicie pracodawców. Jak wiadomo bowiem, na podstawie rozporządzenia Ministra Opieki Społecznej pracodawcy ponoszą w całości składki za tych ubezpieczonych, którzy zarabiają poniżej 2 zł dziennie. Gdy więc zarobek służby domowej wraz z doliczonemi do nich kosztami utrzymania i mieszkania nie przekracza 60 zł. miesięcznie składki płacą pracodawcy.

Zapowiedź fuzji dwóch największych towarzystw ubezpieczeniowych

W stołecznych kołach finansowych dużą sensację wywołały wiadomości o rokowaniach, podjętych przez dwa największe koncerny zagraniczne, działające na terenie Polski. Koncerny te reprezentujące kapitały angielskie i włoskie dotąd prowadziły ożywioną konkurencję. Obecnie w Rzymie i Londynie prowadzone są rozmowy w sprawie połączenia ich agend na całym świecie.

W ten sposób dojdzie do skartelizowania zagranicznego kapitału ubezpieczeniowego, działającego w Polsce, przyczem sfuzjowane towarzystwa operować będą miljardowemi sumami.

Odrabianie nieprzepracowanych godzin

Zgodnie z ustawą o czasie pracy w przemyśle i handlu, w zakładach pracy, w których czas pracy w tygodniu trwał krócej, niż 48 godzin, dopuszczalne jest odrobienie nieprzepracowanych godzin w następnych trzech tygodniach. Odrobienie nieprzepracowanych godzin nastąpić może pod warunkiem, że czas pracy na dobę nie przekroczy 9 godzin, a liczba godzin pracy w okresie 4 tygodni nie przekroczy łącznie 192 godzin. Ustawa przewiduje, że odrabianiu nie podlegają godziny nieprzepracowane w niedziele oraz w dni świąt uroczystych.

Obecnie minister opieki społecznej wydał rozporządzenie wykonawcze, ustalające listę tych świąt. Zaliczone tu zostały: Nowy Rok, Trzech Króli, Trzeci Maja, Wielkanoc, Boże Ciało, Wszystkich Świętych oraz Boże Narodzenie.

WIADOMOŚCI Z KRAJU

Rada partyjna Organizacji Sjonistycznej w b. Kongresówce

W ub. niedzielę odbyła się w Warszawie sesja rady partyjnej Organizacji Sjonistycznej w b. Kongresówce. Sesję zagaił przemówieniem poseł dr. Rosenblatt. Referat o sytuacji w Palestynie i sjonizmie wygłosił dr. Schipper. Referat o wyborach do rad miejskich wygłosił adw. Hartglas. Rada partyjna powzięła uchwałę za zwołaniem zjazdu krajowego Organizacji Sjonistycznej w b. Kongresówce w kwietniu br.

W ogniu walki przedwyborczej do kahału w Krośnie

Z Krosna donosi nasz korespondent (Cwi): Wobec tego iż definitywnie wyznaczone zostały przez starostwo wybory do kahału na 25 bm., walka przedwyborcza rozgorzała już w całej pełni na ulicy żydowskiej. Poszczególne partje i partyjki odbywają stale narady i konferencje, urządza się konwentykle, na których kandydaci starają się związać wyborców przez różne „tekijas kaf" i td., a w rezultacie tego coraz mniej prawdopodobne wersje i plotki obiegają w mieście.

Wybory obecne pozostają pod znakiem zażartej walki między partją rab. Samuela Führera a dotychczasowym prezesem kahału p. Izakiem Stieflem, zblokowanym ze Stow. rękodzielników Jan Charuzim, grupą rab. Twerskiego i Ramrasa. Puszczono w ruch cały aparat zakulisowych machinacyj. Celem wyłącznym rab. Führera ma być przeforsowanie zięcia na „dajena", która to sprawa, od lat ciągnąca się, ma być niebawem ostrzygnięta przez Najwyższy Trybunał Admin., całą zaś grę prowadzi osławiony dyplomata kahalny Wolf Nussbaum.

Organizacja sjońska znalazła się w tem dogodnem położeniu, iż w walce tych dwu partyj odegrać musi rolę przysłowiowego języczka u wagi. Wobec takiej konstelacji stosunków, jeśli nawet przeprowadzimy tylko 2 kandydatów, będziemy w nowym kahale czynnikiem decydującym.

Zgon Zofji Daszyńskiej-Golińskiej

Onegdaj zmarła w Warszawie na anewryzm serca, przeżywszy 68 lat, Zofja Daszyńska-Golińska, doktór filozofji, profesor Wolnej Wszechnicy w Warszawie, obywatelka honorowa miasta Ujście Solne, członek honorowy tow. abstynenckiego „Przyszłość", członek komisji historji filozofji Polskiej Akademji Umiejętności w Krakowie, członek zarządu tow. ekonomistów i statystyków polskich, kawaler orderu Polonia Restituta, Krzyża Niepodległości, autorka wielu prac naukowych z zakresu ekonomji. (PAT).

Historia jednego protokołu za handel w niedzielę

Z Warszawy donoszą: Sklepikarz żydowski Gichter nie mógł opędzić się protokółom policyjnym za handel w niedzielę i kary sypały się mimo, że kupiec przysięgał i zapewniał, iż przestrzega należycie przepisy. Od jednej z kar, orzeczonej przez starostwo odwołał się do Sądu Okręgowego, gdzie ujawniły się oryginalne okoliczności. Oto okazało się, że policjant Dobek specjalnie posłał w niedzielę do sklepu Gichtera jakiegoś jedenastoletniego chłopca, polecając mu kupić cukier. Gdy chłopiec ten, jak się później okazało, razem z policjantem zamieszkały, wykonywał polecenie, posterunkowy Dobek wszedł do sklepu i sporządził protokół.

W tych warunkach Sąd Okręgowy kupca uniewinnił.

Niewątpliwie władze przełożone policjanta wyciągną z tej sprawy odpowiednie konsekwencje.

Informacja niezbyt ważna dla czytelników... żydowskich

Badanie pokrewieństwa w urzędach

W urzędach i przedsiębiorstwach państwowych sprawdzane są obecnie w myśl specjalnej instrukcji stosunki pokrewieństwa urzędników. W myśl nowych przepisów pragmatyki służbowej jest bowiem niedopuszczalne zatrudnianie pracowników państwowych w taki sposób, aby urzędnik był bezpośrednim przełożonym lub podwładnym w stosunku do swoich bliższych i dalszych krewnych, nawet w linji bocznej do trzeciego stopnia pokrewieństwa, lub powinowatego do drugiego stopnia powinowactwa. Gdyby się okazało, że taki stosunek pokrewieństwa zachodzi pomiędzy podwładnymi i przełożonymi, zastosowane będą odpowiednie przeniesienia.

Katastrofa samochodowa pod Poznaniem

W ub. niedzielę w południe w gminie Kąkolewo pod Staszewem w pow. poznańskim wydarzyła się straszna katastrofa samochodowa. Samochód jadący szosą, z niewiadomej narazie przyczyny wpadł na drzewo i strzaskał się doszczętnie. Samochodem jechało sześć osób, które spieszyły się na wesele. Wypadły one z samochodu z takim impetem, że przebiły dach samochodu. Dwie z nich siła uderzenia rzuciła na odległość 10 m. i tylko dzięki upadkowi na zaorane pole uniknęły niechybnej śmierci. Wszystkie sześć osób odniosło poranienia.

Szofer po katastrofie zdjął natychmiast tablice samochodu i uciekł. Pierwszej pomocy doraźnej udzielił rannym miejscowy gospodarz, który zaalarmował z Poznania Pogotowie Ratunkowe.

Proces dziennikarza o... gniazda jaskółcze

W Sądzie Okręgowym w Warszawie toczył się onegdaj proces dziennikarza Tad. Bezy, który w „Kurjerze Porannym" zamieścił swe wrażenie z Kazimierza nad Wisłą. W artykule swym p. Beza opisał między innemi „ponurą noc chamstwa, którą urządził miał dr. Kaz. Tyszkiewicz, miejscowy lekarz, wydawszy polecenie zniszczenia gniazd jaskółczych. Dziennikarz litując się nad jaskółkami, użył jeszcze pod adresem dr. Tyszkiewicza kilku mocnych łów pisząc, że chociaż nosi hrabiowskie nazwisko, nie wywodzi się zapewne z wysokiego łoża...

Lekarz, który — jak twierdzi — wydał polecenie niszczenia gniazd z tego powodu, że lęgły się pod niemi ogromne... pluskwy, wystąpił przeciwko p. Brezie na drogę sądową o zniesławienie.

Dwaj malarze powołani przez oskarżonego w charakterze świadków stwierdzili, że istotnie widok niszczonych gniazd wraz z pisklętami był nader żałosny i niedola stworzeń budziła litość.

Tr. Tyszkiewicz jednak utrzymywał, że niszczono same gniazda, ptaków zaś nie ruszano.

Po przeprowadzonej rozprawie zapadł wyrok skazujący p. Brezę na tygodnie aresztu i 200 zł. grzywny. Skazany zapowiedział apelację.

Podpisanie polsko-czechosłowackiej umowy handlowej

Dn. 11 bm. została podpisana w Pradze nowa konwencja handlowa i nawigacyjna między Polską a Czechosłowacją, która zastąpi dawną konwencję z r. 1925, wypowiedzianą, jak wiadomo, w zeszłym roku.

Konwencja reguluje całokształt stosunków gospodarczych między Polską a Czechosłowacją. Oprócz części ogólnej zawiera szereg zniżek celnych dla artykułów interesujących jedną lub drugą stronę. Oprócz właściwej konwencji zawarta została związana z nią konwencja sanitarno-weterynaryjna, pozatem kilka porozumień o charakterze administracyjnym, mającym na celu uregulowanie poszczególnych kwestyj w dziedzinie arówno wzajemnego obrotu, jak tranzytu itd.

Celem uzyskania czasu koniecznego dla wprowadzenia w życie postanowień konwencji i układów dodatkowych obowiązujące obecnie prowizorjum handlowe zostało jednocześnie przedłużone do 28-go lutego 1934 r.

Treść konwencji została dokładnie dostosowana do obecnych warunków gospodarczych, przyczem wzyskano wszystkie możliwości rozwoju obrotu. W związku z tem uregulowano również sprawę ruchu turystycznego.

11.000 F. SZT. zebrano dotąd na kolonizację dzieci żydowskich z Niemiec w Palestynie. W najbliższych dniach uda się z Niemiec do Palestyny pierwsza grupa złożona z 68 dzieci żydowskich.

„Przemyt korespondencji" jest przestępstwem!

Biuro Ekspedycyjne J. Wileńczyk w Wilnie ułatwiało swym klijentom korespondencję z Warszawą, wkładając do jednej koperty większą ilość li-tów i wysyłając całą tę korepondencję do swej centrali warszawskiej, która zajmowała się rozsyłaniem listów przez swych gońców poszczególnym adresatom. W ten sposób biuro konkurowało z pocztą, oszczędzając swej klienteli wydatków na porto. Ostatnio władze wykryły ten nielegalny proceder, stwierdzając, iż biuro J. Wileńczyk wysłało do Warszawy 38 li-ty w jednej kopercie, płacąc za porto tylko 60 gr., zamiast 9 zł. 90 gr.

Starostwo Grodzkie Wileńskie ukarało Biuro J. Wileńczyk za przemyt korespondencji (tak bowiem nazywa się ten rodzaj przestępstwa w języku prawniczym) grzywną 50 zł. Ponadto firma będzie musiała zapłacić 99 zł. odszkodowania na rzecz poczty.

Jak w filmie kryminalnym

W Mysłowicach dokonano onegdajszej nocy niezwykle śmiałego włamania do sklepu jubilerskiego p. Garncarczyka przy ul. Pszczyńskiej 6. Włamywacze dostali się o godz. 9 wieczór do piwnicy domu, w którym znajduje się sklep jubilerski, i wyłamawszy kłódki, zaczęli opracować pod magazynem jubilerskim, do którego się też przez otwór podłogi dostali, poczem rozpoczęli rabować biżuterję z okna wystawowego i z safesów. Trwało to do godz. 2 w nocy, kiedy to wracał do domu właściciel sklepu. Kiedy usłyszał szmery i podejrzane uderzenia a następnie zauważył ukręconą kłódkę piwnicy, wszczął alarm, wołając policji. Przedtem jeszcze zamknął piwnicę azeby złodzie je nie mogli uciec. Bandyci znaleźli się też wkrótce w prawdziwej pułapce. Nie mogli umknąć ani piwnicą, ani też wyjściem frontowem, gdyż żaluzja portalu posiadała specjalne zabezpieczenie. — Wówczas, w tej prawdziwej opresji jeden z bandytów rzucił się na szybę, wygniótł ją i w ten sposób umożliwił ucieczkę sobie i towarzyszom. Tymczasem nadbiegł zaalarmowany posterunkowy, który rzucił się za włamywaczami. Rozpoczęła się obustronna strzelanina, w trakcie której jeden z włamywaczy, którym okazał się niejaki Smolak z zawodu dorożkarz, zamieszkały w Warszawie przy ul. Wolskiej 24, padł ranny na jezdnię. drugi włamywacz, ujęty przy pomocy drugiego zaalarmowanego posterunkowego, Wojciech Ostrowicz, z zawodu tkacz, zamieszkały w Sosnowcu przy ul. Ostrogórskiej, został ujęty, trzeci zaś wła mywacz — gdyż sprawców było trzech — Jan Kalinowski, podobno z Kalisza, umknął i jest po szukiwany. Zarówno ujęty jak i ranny są kilka krotnie karanymi złodziejami grubszego kalibru. Przy ujętym Ostrowiczu znaleziono wytrychy i pochodzącą z kradzieży biżuterję.

Aeroplan przewozi krew dla chorego

W Cincinnati (U. S. A.) wylądował aeroplan, którym przywieziono epruwetkę ze świeżą krwią dla chorego w El Paso. Krew pochodzi z żył chorego na malarję, znajdującego się w sanatorjum St. Joseph, w odległości ok. 1,300 mil od El Paso. Pacjent, któremu należy zastrzyknąć krew choruje na zapalenie mózgu, co, zdaniem lekarza, uleczyć może tylko zastrzyk serum malarycznego. Epruwetka z krwią, wieziona na samolocie, znajduje się w skrzynce napełnionej wiórami drzewnemi i ogrzewanej przy stałej temperaturze 37 stopni, tj przy temperaturze ciała ludzkiego.

KILKA STRONNICTW na Łotwie wystąpiło ostatnio z projektem zniesienia kulturalnej autonomji mniejszości narodowych. Głównym argumentem przeciwko autonomji mniejszości jest okoliczność, że szkoły niemieckie przekształciły się w gniazda hitleryzmu na Łotwie. Autonomja zaś uniemożliwia rządowi ścisłą kontrolę nad szkołami mniejszościowemi.

Podpisanie „Paktu Bałkańskiego“



Doniesliśmy już o podpisaniu Paktu bałkańskiego. Na naszem zdjęciu widzimy twórców tego paktu przed jego parafowaniem. Od strony lewej: ministrowie spraw zagranicznych: Turcji, Tewik Ruszdi Bey, Titulescu (Rumunja), Maximos (Grecja), Jefticz (Jugosławja).

Wizyta u najbogatszego człowieka

Ostatnie spotkanie z Rockefellerem

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika“).

Nowy Jork, w lutym.

Odwiedziłem niedawno starego Rockefellera w jego posiadłości w Pocantico, która sławną jest z wielkich swych lasów i wielkich organów, które król nafty tam sprowadził. John D. Rockefeller jest bowiem gorącym amatorem muzyki, a jego ambicją jest, by w setne swe urodziny, które spodziewa się święcić w roku 1939, własnoręcznie dyrygować małą orkiestrą. To umiłowanie muzyki, a zwłaszcza muzyki kościelnej, pochodzi jeszcze z czasów, kiedyto John D. Rockefeller był małym kupcem i zakrystjanem w kościele prezbiterjańskim w Cleveland. Gdy nam John D. Rockefeller o tych czasach opowiada, oprowadza nas po wspaniałej i doskonale utrzymanej swej posiadłości i pokazuje nam staw, który niedawno założył jako podarunek na Boże Narodzenie dla jednej ze swych córek zapalonej łyżwiarki. Staw jest dość wielki i niebardzo głęboki, by łatwiej mógł się pokryć lodem. Naokoło rosną gęste drzewa, by amatorów sportu łyżwiarskiego strzec przed zimnemi wiatrami.

Było to w roku 1870, kiedyto małe towarzystwo akcyjne „Rockefeller, Andrews i Flager“ zakupiło kilka małych rafinery. naftowych a później całe przedsiębiorstwo nazwało „The Standard Oil Compayn“. Ściśle biorąc, niewiele się od tego czasu zmieniło. Kapitał przedsiębiorstwa wynosił wówczas miljon dolarów. W roku 1865 miał Rockefeller tylko 500 dolarów jako kapitał zakładowy swego przedsiębiorstwa. Później miał ów starzec, który ze mną teraz rozmawia, genjalną ideę „pipe-lines. Idea ta dopomogła mu w zmniejszaniu kosztów, w kontroli nad transportem, przyczyniając się do powodzenia przedsiębiorstwa. „Standard Oil“, która w roku 1870 sprzedawała dziennie zaledwo 600 beczek nafty, w międzyczasie tysiąckrotnie powiększyła swój kapitał. W roku 1920, dokładnie 50 lat po założeniu firmy, podano kapitał zasadniczy oficjalnie na miljard dolarów. Taki sam był czysty dochód roczny przedsiębiorstwa.

W jakiż więc sposób Rockefeller zdobył olbrzymi swój majątek? „Pilność, twarda praca, jasny rozum i zimna krew oto podstawy powodzenia“ — oświadczył mi Rockefeller. Czy naprawdę tak się rzecz przedstawia? Od momentu, kiedy Rockefeller zaczął się interesować naftą, kiedyto odwiedził 1250 kupców naftowych z Ohio, by im zaproponować zawieszenie broni we walce konkurencyjnej, stała się nafta władcą świata. „Armja, marynarka, finanse, wszystkie lądy są niczem bez nafty“ — utrzymuje sir Elliot Alves, adjutant Deterdinga.

Panowanie na morzu — zapomocą gęstej nafty. Panowanie w powietrzu — zapomocą lekkiej nafty. Panowanie na ziemi — zapomocą benzyny i zwykłej nafty. Olbrzymie koncerny finansowe zdobyły sobie świat dzięki nafcie, która ma większe znaczenie niż złoto.

A ów człowiek, który teraz tak spokojnie ze mną spaceruje po dobrze utrzymanych ścieżkach swego ogrodu, wcześnie rozpoznał siłę nafty.

„Ludzie wciąż sobie wyobrażają“ — oświadczył mi, — „że opanowany jestem demonem pracowitości, że jestem człowiekiem, który od rana do wieczora pracuje, nie odpoczywając ani na moment. Naprawdę jednak od 50-go swego roku życia dużo podróżowałem i wiele czasu poświęcałem pielęgnowaniu swego ogrodu i swej rodzinie. Nigdy nie poświęcałem całego swego czasu i całej swej duszy interesom, bo zawsze miałem dość czasu dla szkół niedzielnych i innych celów dobroczynnych“.

Wchodzimy do domu, gdzie nas oczekuje Edith Rockefeller, jedna z trzech żyjących jeszcze córek Rockefellera. Uczenica sławnego psychoanalityka Freuda, studjowała psychoanalizę w Zurychu, a następnie wyszła za mąż za miljardera Harvestera. Obecni są jeszcze dwaj z trzech synów Johna D. Rockefellera juniora, właściciela „Radio City“. Jeden ma 22, drugi 24 lata. Obaj są bardzo podobni do swego dziadka, taksamo purytanie i trzeźwi ludzie interesów. Należą do obozu „suchych“, jak ich ojciec, który żeniąc się w roku 1901, z córką prezydenta jednego z najpoważniejszych instytutów bankowych, zakazał podawania alkoholu przy uczcie weselnej. Rockefellerowie 20 lat jeszcze przed prohibicją pili tylko czystą wodę.

Pytam się Rockefellera, jak wpadł na pomysł stworzenia „Standard Oil“, pierwszego trustu świata. „By prawdę powiedzieć, idea nie pochodzi odemnie. Zawdzięczam ją „Western Union Telegraph“, która zaczęła zakupywać małe linje boczne, by je przyłączyć do swego systemu. „Standard Oil“ nie była więc dziełem nagłej inspiracji, lecz była koniecznością. W tym czasie groziło bankructwo rafinerjom nafty, bo ceny sprzedażne były tak niskie, że spadły znacznie poniżej ceny kupna, a to tylko dlatego, by wytrzymać konkurencję. Przez cały rok nie rozmawiałem ze swymi konkurentami. Nie mogło to jednak tak dalej trwać, bo musiałem wreszcie z nimi się pojednać i kupić od nich ich przedsiębiorstwa. Pożyczyłem sobie 10 tysięcy dolarów, których potrzebowałem, w pewnym banku. Była to na owe czasy suma bardzo duża, a otrzymałem ją tylko dlatego, ponieważ dyrektor banku znał mój sposób życia i moją oszczędność. W owym czasie musiało się mieć dobrą opinję, jeśli się chciało korzystać z kredytu. Dziś pożycza się pieniądze, by wyrobić sobie dobrą opinję. Później przy zakupach wciąż się pytałem: „Co pan woli? Pieniądze albo akcje Standard Oil?“ Otwierałem przytem swoją książeczkę czekową, ale zawsze wybierano akcje. Mieliśmy kapitał, wynoszący 5 miljonów, a kredyt przewyższający znacznie ową sumę“. John Rockefeller opowiada to jak gdyby mimochodem, grając przytem w golfa. Milczy o stosunkach trustu z wielkimi magnatami kolejowymi, które on właściwie stworzył i które trustowi dały dopiero możność późniejszego tak poważnego rozwoju. Uczynił tych magnatów akcjonarjuszami „Standard Oil“, otrzymując wzamian tajne taryfy, które zrujnowały wszystkich jego konkurentów. Z tego powodu zasądzono „Standard Oil“ w roku 1907 na grzywnę w wysokości 29 miljonów dolarów. Trybunał drugiej instancji zniósł jednak ten wyrok.

„Zawsze miałem zdolnych współpracowników“ — opowiada mi dalej John D. Rockefeller, — „energicznych ludzi, wybitne indywidualności i znakomitych znawców interesu. Tylko w ten sposób udało się wyrobić dla „Standard Oil“ to stanowisko, jakie obecnie zajmuje. Zapomniałem już o walkach z owych dawniejszych lat, i cieszę się, że o nich zapomniałem“.

John D. Rockefeller zapomniał o tych walkach, ale iluż to ludzi o nich nie zapomniało. Dyktatura polityczna „Standard Oil“ wielu ludziom wszystko zabrała, a nawet zniszczyła karjerę prezydenta Hardinga...

(Z.).

Oddziedziczył 17 miljonów dolarów



Przedstawiony na powyższej ilustracji rolnik z Alzacji wygrał proces o spadek w wysokości 17 miljonów dolarów. Proces ten prowadzili jeszcze jego ojcowie, a chodziło o majątek pozostawiony przez ich krewnego, który zmarł w roku 1885 w Filadelfji.

PRZEGLĄD RADJOWY

Scala Medjolańska w Polskiem Radjo

Od kilkunastu dni Polskie Radjo transmituje audycje operowe z „Scali“ medjolańskiej. Poszła „Gioconda“ Ponchelliego, pójdą „Mojżesz“ — Rossiniego, „Isabeau“ — Mascagniego, „Traviata“ — Verdiego, „Werther“ — Masseneta, „Dybuk“ — L. Rocca. Cud radjofonji znowu staje przed nami w całej pełni. Niech tam technicy tłumaczą mikrofony i fale eteru na swój sposób jednakże dla człowieka, siedzącego na zapadłej prowincji, lub nawet w stolicy nie przestaje być cudem, że wystarczy nacisnąć mały guziczek aparatu radjowego, by znaleźć się nagle w kontakcie z wielkim światem, z szczytem tego, co muzyczna Europa dać może — z „Scalą“ medjolańską. To co było doniedawna tylko dla wybrańców losu osiągalne, staje się dzisiaj własnością każdego, kto się tem interesuje. Bo jeżeli nawet udało się komuś kiedyś zwiedzić Medjolan i posiadać środki pieniężne na zakupienie drogiego biletu wstępu, niezawsze zastawał „Stagione“ na miejscu. Łatwo mogło się zdarzyć, że cały zespół wraz z kapelmistrzem bawił na gościnnych występach w którejś ze stolic światowych. Te gościnne występy były ogromnem wydarzeniem w życiu kulturalnem danego miasta i przez długie lata jeszcze stanowiły temat rozmów, rozmyślań i naukowych dyskusyj.

Scala Medjolańska — to tęsknota, to ziemia obiecana wszystkich śpiewaków śpiewak, który może się poszczycić występami w Scali, jest pewny, że droga do karjery stoi przed nim otworem, lub raczej, że osiągnął już szczyt swych marzeń.

ITALJA — KOLEBKĄ OPERY.

Na czem polega właściwie ten nadzwyczajny war opery medjolańskiej? — Na dwóch rzeczach: Na tradycji i na teraźniejszym poziomie artystycznym. Teatr ten, zbudowany w roku 1777 z ogromną widownią o 3,600 miejscach, powstał w czasie najwyższego rozkwitu opery włoskiej, w czasie, kiedy w kwestjach śpiewu tylko Włochy były miarodajne, kiedy dwory europejskie zalane były italskiemi artystami, a muzycy z całej Europy zjeżdżali tutaj, by się nauczyć rzemiosła operowego. Z Włoch czerpał swe pierwsze nauki późniejszy reformator opery francuskiej Krzysztof Wilibald Gluck, tu stawiał pierwsze kroki w zawodowem życiu Wolfgang Amadeusz Mozart.

W ciągu XIX wieku musiały wprawdzie Włochy część swej hegemonji odstąpić na rzecz Francji i Niemiec, nie straciły jednak swojego bardzo wysokiego poziomu i wielkiego wpływu na rozwój muzyki.

ARTYSTYCZNE TRADYCJE MEDJOLANU.

Na pierwsze miejsce wysunęła się opera medjolańska. Znakomici śpiewacy i świetni dyrygenci wywalczyli jej sławę światową. Deski teatru medjolańskiego były pierwszym polem do rywalizacji — szlachetnej zresztą — między sławnym już Donizettim, a młodszym nieznanym Verdim. Wysoko na ostatniej galerji teatru przysłuchiwał się młody Puccini arcydziełom Verdiego. Tutaj wystawiono po raz pierwszy jedne z najdojrzalszych i największych dzieł Verdiego — „Otello“ w roku 1887 i „Falstaffa“ w roku 1893; niedługo później, bo w roku 1904, odbyło się pierwsze przedstawienie „Madame Butterfly“ Pucciniego, a w roku 1926 wystawiono pośmiertne dzieło tegoż autora „Turandot“ pod dyrekcją Toscaniniego. Z ważnych autorów, których dzieła poraz pierwszy w Scali wykonano, należy wymienić też Mascagnigo (Le Maschere, Parisine itd.), Boito'a (Nerone), Leoncavalla a wreszcie w najnowszych czasach Respighiego — dowód, że Scala nie zamyka swoich podwojów przed muzyką nowoczesną. Dodać należy, że Scala nie ogranicza się do repertuaru włoskiego: często naprzykład ogromnie wystawia dzieła Wagnera.

Swój niezmiernie wysoki poziom zawdzięcza Scala w znacznej mierze ogromnie starannej pracy oraz znakomitym śpiewakom. Nazwiska jak: Caruso, Adelina Patti, Battistini, a w ostatnich latach Beniamino Gigli, Lauro Volpi, Toti del Monte i całe szeregi innych roznoszą daleko i szeroko sławę Opery medjolańskiej. Niemałą zasługę ma w tem Arturo Toscanini, jeden z największych dyrygentów świata. Prowadził on Scalę od roku 1898 — do 1907, i od roku 1921 do niedawna. Z zupełnem wyeliminowaniem swej własnej osoby, wyłącznie w służbie rzeczy opracowywanej, potrafił stworzyć z orkiestry i śpiewaków najdoskonalszy zespół, jaki można sobie wyobrazić.

Linją, po której szedł rozwój opery włoskiej została od pierwszej chwili aż po nasze czasy niezmieniona. Umiłowanie piękna zmysłowego, radość życia, ognisty i gwałtowny charakter, a nawet pociąg do teatralnego gestu, jednem słowem wszystko to co stanowi cechy charakterystyczne usposobienia włoskiego, znalazły swój świetny wyraz z operze, w pojęciu „Bel-canto“. Piękny głos o pełnem brzmieniu, melodja która za serce chwyta, uczucie, afekt, zachwyt nad pięknem i czarem życia, porywający temperament — oto bel-canto, oto ideał południa, a wcieleniem w najlepszym gatunku — to „la Scala“.

CO USŁYSZYMY?

Po „Favoricie“ Dnoizetti'ego, którą słyszeliśmy dnia 24 stycznia br. i „Giocondzie“ Ponchielle'go 10 II. br. transmitowane będą kolejno: **„Mojżesz“ oratorjum Perosi'ego (22 bm.), koncert Palestriny (15 marca), „Dybuk“ „Isabeau“ Mascagni'ego (10 kwietnia), „Traviata“ Verdi'ego (21 kwietnia) „Werther“ Masseneta (29 kwietnia), „Mephisto“ Arrigo Boito (10 maja).**

Opera w „La Scala“ przedstawia szczyt włoskiej kultury muzycznej. Wśród wykonawców widzimy najlepszych solistów o światowej sławie, chór liczy przeszło stu wyćwiczonych znakomicie śpiewaków, orkiestra uchodzi za najlepszą w świecie, a dyrygenci do niedawna z Toscaninim na czele, są wszyscy mistrzami w swej sztuce. To też świat operowych śpiewaków odbywa stale pielgrzymki do Medjolanu, aby słyszeć w Scali opery w najdoskonalszem wykonaniu. Tam dopiero otwiera się dla wielu sens sztuki operowej, a najwybitniejsi tylko śpiewacy dostępują zaszczytu śpiewania na tej scenie. (Z polskich artystów wystąpili w „La Scala“: Kruszelnicka, Pinckert, Margot Kaftal, Didur, Leliwa, Zboińska- Ruszkowska, Skupiewski, Zaleski, Rońska, Ada Sari i Kiepura.)

Transmisje z „La Scala“ nastąpią z Medjolanu do Polski drogą kablową, i popłyną na wszystkich falach polskich, tak, iż prawie na całym obszarze Polski będzie można na kryształ słuchać wspaniałej muzyki włoskiej.

Program stacyj radjofonicznych

WTOREK, 13. LUTEGO.

Kraków (304,3) 7—8 Audycja poranna, 11,40 Przegląd prasy, 11,50 Wiadomości bieżące, 11,57 Sygnał czasu, hejnał, 12,05—13 Płyty, w przerwach wiadomości meteorologiczne, dziennik południowy, 15,25 Wiadomości eksportowe i gospodarcze, 15,40 Płyty, 16,25 Skrzynka P. K O 16,40 „O sporcie łyżwiarskim“ — p. E. Nehring, 16,55 Utwory skrzypcowe, w wyk. J. Matjasek- Klechniowskiej, 17,15 Jazzowe przeróbki na dwa fortepiany w wyk. F. Biryńskiej i I. Eigerówny, 17,50 Płyty, 18 „Potrzebny czy niepotrzebny handel“ — p. Cz. Bobrowski, 18,20 Wesoła audycja zapustna: „Pączki w radjo“, 19,05 „Stary Kraków“ — dr. J. Dobrzycki, 19,20 Rozmaitości, 19,25 Feljeton aktualny, 19,40 Wiadomości sportowe, dziennik wieczorny, 20 „Myśli wybrane“, 20,02 „Kwiat Hawai“ — operetka P. Abrahama, w radjofon i reż. M. Makowieckiej, dyr. Z. Górzyński, — w przerwie: „Terorysta“, humoreska Wł. Smolskiego, 22,30—24 Muzyka taneczna, — o 23 wiadomości meteorologiczne i policyjne.

• • •

Warszawa (1415) 7—17,50 p. Kraków, 17,50 Bieżące wiadomości rolnicze, 18—19,05 p. Kraków, 19,05 Rozmaitości, 19,25—24 p. Kraków.

• • •

Katowice (395,8) 7—17,50 p. Kraków, 17,50 Pogawędka Cioci Heli z dziećmi, 18—19,05 p. Kraków, 19,05 Rozmaitości, 19,10 „Temat Gdańska w literaturze polskiej“ — dr. O. Ręgorowiczowa, 19,25—24 p. Kraków.

• • •

Lwów (377,4) 7—17,50 p. Kraków, 17,50 „Nowe koszałki—opałki“, 18—19,03 p. Kraków, 19,03 Feljeton literacki, p. I. Wieniewskiej, 19,15 Rozmaitości, 19,25—24 p. Kraków.

• • •

Wiedeń (506,8) 18,10 Młodzi uczeni przed mikrofonem. 19,30 „Karnawał“ — radjopotpouri L. Riedingera, 21 Wesoły wieczór, 23,30 „Karnawał pochowany“ — wesoła audycja.

• • •

Budapeszt (549,5) 17,30 Muzyka lekka, 20,20 Muzyka cygańska, 21 Wesoły wieczór, 23 Muzyka lekka i taneczna.

• • •

Rzym (420,8) 13 Kwintet, 17,10 Muzyka lekka, 21,45 Koncert popularny, 23 Muzyka taneczna.

—o0o—

Rozmaitości radjowe

SŁUŻBA RADJOWA NA WYPADEK KATASTROFY.

Dowiadujemy się z Ameryki, że tamtejsza Radjowa Komisja Związkowa, stanowiąca instytucję nadrzędną kontroli państwowej nad działalnością wszystkich stacyj radjofonicznych w kraju, opracowała projekt rozporządzenia „o służbie stacyj radjofonicznych w wypadkach katastrof żywiołowych“.

Rozporządzenie postanawia, że w wypadkach katastrof żywiołowych jak: burzy cyklonicznej, powodzi, trzęsienia ziemi, żywiołowych pożarów itp., stacja radjofoniczna zagrożonego okręgu służyć ma jako łącznik informacyjny między władzami prowincji a ludnością. W wypadkach takiej specjalnej obsługi, stacja nadawać będzie, aż do odwołania, co chwila, komunikaty i rozporządzenia władz, które, odwrotnie, zawiadamiać będzie o położeniu ludności, przebiegu katastrofy i rodzaju pomocy pożądanej.

Żyd, który nie bojkotuje towarów z hitlerowskich Niemiec, zasługuje na pogardę i obelgi, z jakiemi hitleryzm odnosi :-: się do żydostwa! :-:

CZYTANIE KORANU W RADJO.

Podobnie, jak w Europie i gdzieindziej, radjostacje egipskie postanowiły transmitować modły ze świątyń, panującej w Egipcie religji muzułmańskiej. Transmisje z meczetów nadawać będzie w piątki stacja w Kairze. Złożą się na te nabożne audycje modły poranne i czytanie Koranu. Transmisje poprzedzać będzie długie i żałosne wołanie muezzina, wzywającego wiernych do modlitwy.

Radjofonja egipska uzyskała zezwolenie duchowieństwa muzułmańskiego na wkroczenie mikrofonów do meczetu dopiero po długich rokowaniach i przy pomocnym udziale przedstawicieli rządu egipskiego. Dotychczas w świecie muzułmańskim dopuszczano transmitowanie przez radjo tylko głosu muezzina.

NA DRODZE KU UPORZĄDKOWANIU ETERU EUROPEJSKIEGO.

W związku z niedawno przeprowadzoną zmianą fal radjostacyj europejskich, w najbliższym czasie przewidywany jest zjazd przedstawicieli tych radjofonij, których odbiór uległ pewnym zniekształceniom m. in. wobec niezastosowania się kilku broadcastingów do obowiązujących w tym kierunku postanowień.

Kierownictwo radjofonji polskiej pozostaje ze swojej strony w stałym kontakcie z komisją techniczną Międzynarodowej Unji Radjofonicznej w Brukseli, do kompetencji której należy ostateczne załatwienie tej ważnej dla ogółu radjosłuchaczów sprawy.

ZUŻYCIE STACYJ NADAWCZYCH.

Korespondent francuskiego „Lu“ podaje interesujące spostrzeżenia, według których stacje nadawcze tracą po pewnym czasie część swojej siły i nigdy już jej nie odzyskują. Tłómaczy on ten fakt zmieniającym się pod wpływem fal radjowych właściwościom ziemi, jako przewodnika.

KRONIKA

LUTY

13

Wschód słońca 6 m. 40

Zachód słońca 16 m. 38

WTOREK 28 Szebat 5694

Korsarstwo dziennikarskie...

W „Nowym Dzienniku“ z dnia 26 października 1933 ukazał się artykuł pt. **„Ludowy Bank Kolonizacyjny“**, pióra naszego współpracownika p. **Jakóba Jasolsberga. Artykuł ten, w dosłownem brzmieniu, przedrukował jako swój własny p. dr. S. Dralicz** w warszawskim **„Naszym Przeglądzie“ z dnia 11 lutego br.** Wprowadzona w błąd redakcja **„Naszego Przeglądu“** zechce fakt ten przyjąć do wiadomości i poinformować o nim swych Czytelników.

Zniżki kolejowe dla młodzieży szkolnej

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Krakowie zawiadamia, że stosownie do rozporządzenia Ministerstwa Komunikacji, **uczniowie szkół średnich i powszechnych** przy przejazdach pociągami osobowemi na zbiorowe wycieczki szkolne **oraz dzieci w wieku do lat 18, wysyłane na kolonje**, opłacają połowę opłat ulgowych, wskazanych w tabeli szóstej Załącznika do Taryfy osobowej, bagażowej i ekspresowej.

Przejazd zbiorowych wycieczek szkolnych i dzieci na kolonje w pociągach pośpiesznych dozwolony jest na podstawie każdorazowego zezwolenia Dyr. Okręg. Kolei Państw. za uiszczeniem pełnych opłat dodatkowych na pociągi pośpieszne, wskazanych w **tabeli szóstej.**

Za przejazdy omawianych wycieczek szkolnych i dzieci na kolonje kolejami wąskotorowemi, pobierane będą opłaty według taryfy normalnej Kolei Żelaznych Wąskotorowych z zastosowaniem 75 procent zniżki.

Ulgi powyższe tosowane będą do dnia 31 grudnia 1934 r.

Ważne dla starających się o kredyty w Holandji

Konsulat R. P. w Amsterdamie zawiadamia że Dom ankowy „Algemeene Credit en Administratie Kas“ w Amsterdamie, Prinsengracht 850, oraz instytucja kredytowa (Hans Schwerthof), pod nazwą „Imobilien Fermitlungsbüro“ lub „Freuland Kreditkasse“ w Kolonji, prowadzone przez Gustawa Heinricha, Rriedricha Scheneidera, zostały z dniem 20 IX 1933 r. zlikwidowane.

Z zakwestjonowanych ksiąg powyższych instytucyj wynika, że setki osób z zagranicy głównie z Polski, krajów Bałtyckich, Niemiec, Szwajcarji, Węgier, oraz Czechosłowacji czynity w tychże instytucjach starania o uzyskanie pożyczek, lub kredytów hipotecznych, a na pokrycie koszt w administracyjnych, osoby te wpłaciły znaczniejsze kwoty, nie otrzymawszy jednakże żądanych kredytów.

Zamieszkałe na terenie Polski osoby, które po dniu 20 IX 1933 r. wysłały pocztą pod adresem „Allbemeene Credit en Administratie Kas“, przekazy pieniężne, mogą wobec niezrealizowania w mowie będących przekazów, zwrócić się do Urzędów pocztowych nadawczych o cofnięcie tychże.

Strzelanina na ul. Stolarskiej

(rg) Nocy onegdajszej doszło do krwawej strzelaniny na ul. Stolarskiej. Mianowicie w czasie gry w kręgielki powstała bójka między 21-letnim Marjanem Paluchowskim szewcem, Karolem Paluchowskim (lat 24) i Karolem Staniszewskim (lat 28) handlarzem ulicznym.

W czasie bójki Marjan Paluchowski dobył rewolweru i strzelił dwukrotnie do Staniszewskiego, raniąc go ciężko w okolicę serca i lewego [...]. Pogotowie ratunkowe przewiozło Staniszewskiego do szpitala, zaś Paluchowscy zostali aresztowani.

Zgon ofiary pożaru w Radziszowie

(rg) Donosiliśmy ostatnio, iż do szpitala w Krakowie przewieziono sześć osób, które doznały ciężkich oparzeń w czasie pożaru w Radziszowie. Nocy onegdajszej zmarła w szpitalu Wiktorja Krzywoniówna, która doznała najcięższych oparzeń. Stan zdrowia reszty ofiar nie budzi obaw.

Włamywacz w pułapce

(rg) Krakowskie władze policyjne poszukiwały ostatnio 28-letniego Wojciecha Wiatraka, znanego włamywacza mieszkaniowego, podejrzanego o dokonanie dwóch włamań. Wiatrak miał dokonać włamania do sklepu Janiny Obidowicz, przy ul. Zielnej—Bocznej l. 14, gdzie skradziono towary spożywcze wartości 245 zł oraz do sklepu Eleonory Blattberg przy ul. Kalwaryjskiej l. 24, skąd skradziono towary spożywcze wartości 400 zł.

W wyniku dochodzeń ustalono, że Wiatrak skradzione towary ukrył na wałach w strzelnicy wojskowej na Zakrzówku. Miejsce to poddano obserwacji. Gdy włamywacz przyjechał dorożką, aby zabrać skradziony towar, został aresztowany. Część skradzionych rzeczy odebrano, resztę towaru Wiatrak zdążył już sprzedać. Za współudział w tych kradzieżach aresztowano również Stefan Kreta (lat 23) zam. przy ul. Twardowskiego 115, który pilnował ukrytych towarów.

—o§o—

— **DYŻURY LEKARZY.** Dziś we wtorek mają dyżur — w nocy: dr Friedman, Wrzesińska 3, tel. 117-79, dr. Kaczyński, Topolowa 42, dr. Kwiatkowski, pl. Matejki 6, tel. 114-01, dr. Żabiński, Syrokomli 3.

— **DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK:** Rynek A—B 43, ul Gertrudy 1, Krowoderska 74, Kołopaickiej 3, Krakowska 9, Mogilska 16 i plac Zgody 18.

— **XI. PODWIECZOREK WIZO.** Dziś we wtorek o g. 5·30 popoł. w lokalu WIZO herbatka, na której referuje **p. Nella Rostowa** n. t **„Wpływ życia na usposobienie kobiety“.** Wstęp dla członkiń i gości.

— **KOMITET BUDOWY MUZEUM NARODOWEGO** uprasza wszystkich, którzy złożyli najmniej zł. 52 na fundusz budowy Muzeum Narodowego, by uwiecznili we nazwiska w złotej księdze pamiątkowej znajdującej się w Sekretarjacie Komitetu Budowy Muzeum Narodowego przy Zarządzie miejskim Nr. pokoju 25. II. p. Wpisywać można się wyłącznie w godz. od 12—15-tej.

— **CENNY DAR DLA BIBLJOTEKI JAGIELLOŃSKIEJ.** Dr. Henryk Kaczyński, lekarz krakowski, ofiarował Bibljotece Jagiellońskiej korespondencję malarza Józefa Siedleckiego, zawierającą między innemi listy Stanisława Witkiewicza.

— **OSTRY ZATARG.** Wezwano pogotowie ratunkowe na ul. Paulińska l. 14, do Michała Kurka (lat 40) robotnika, który na tle zatargu mieszkaniowego został pobity ostrem narzędziem po głowie przez Ignacego Zaka, wskutek czego Kurek doznał kilka ran na głowie. Kurka po opatrzeniu przez lekarza pogotowia ratunkowego, pozostawiono opiece domowej.

— **STUDENTKA WPADŁA POD SAMOCHÓD** Stefana Zaplatalski (lat 27) szofer zam. przy ul. Barskiej l. 11 jadąc autodorożką ul. Sienną w kierunku Małego Rynku, wskutek nieostrożnej jazdy potrącił przodem auta Zofję Iberlównę, uczenicę VII Gimnaz. zam. przy ul. Bosackiej l. 13, która upadając na jezdnię doznała lekkiego potłuczenia prawej nogi.

—o§o—

— **WYSTAWY ZBIOROWE** Leo Schönkera, Gizy Nebenzahl- Wistreichowej, Ehrmana i Strassberga w Zrzeszeniu Artystów Żyd. (Żyd. Dom Akad, Przemyska 3) otwarte jeszcze tylko w tym tygodniu od 11 do 4. **Wstęp wraz z katalogiem 50 gr.**

— **ŚLEDŹ W DOMU ARTYSTÓW** dziś wtorek. Całonocna zabawa Niespodzianki. Początek 9·30 wieczór.

ZMARLI W KRAKOWIE: Józefa Blum l. 82, Mendel Taffet l. 53 (z Dobczyc).

TEATRY i KINA

— **Z TEATRU MIEJSKIEGO.** Dzisiaj na przedstawieniu popularnem komedja J. Devala „Towarzysz“. Jutro wystąpi gościnnie Antoni Fertner w komedji „Panna z dyplomacji“.

— **NAJBLIŻSZĄ PREMJERĄ Z GOŚC. WYST. ANTONIEGO FERTNERA** będzie komedja Stefana Kiedrzyńskiego pt. „Ten stary warjat“. Próby odbywają się pod kierunkiem reż. J. Karbowskiego.

— **OPERA KRAKOWSKA W BIELSKU.** Na zaproszenie Towarzystwa Teatru Polskiego wyjeżdża opera krakowska do Bielska i da w tamtejszym teatrze we czwartek 15 bm. operę Pucciniego „Madame Buttefly“ z gościnnym występem I. Cywińskiej w partji tytułowej.

— **POPULARNE PRZEDSTAWIENIE Z BURSTEINEM W BAGATELI.** Wybitny gwiazdor scen Ameryki i Europy Paul Burstein wystąpi jeszcze tylko dziś o godz. 8·45 wiecz. na popularnem przedstawieniu po cenach znacznie zniżonych od 50 gr do 2 zł. Równocześnie wystąpią A. Rajzer, J. Fiszer, R. Fuksowa, E. Friedes oraz pierwszorzędny zespół lwowski. Jutro o godz. 8·45 wiecz. premjera arcywspaniałej komedji muzycznej „Der jidyszer szejgec“, która odznacza się wysoce interesującą niecodzienną treścią, pięknemi melodjami oraz wspaniałemi urozmaiceniami i efektami scenicznemi. Tytułową rolę kreuje Paul Burstein.



Świetny aktor żydowski Paul Burstein jako Josele w sukcesowej operetce „Wesele w miasteczku“, wystawianej w teatrze „Bagatela“.

— **DZIŚ „NOCĄ NA STARYM RYNKU“** z A. Sambergiem w teatrze żyd. Bocheńska 7. Dziś o g. 8·45 wiecz. poraz drugi i ostatni arcydzieło I. L. Pereca „Nocą na Starym rynku“ z Sambergiem w niezrównanej kreacji błazna. Ceny biletów zniżone od 49 gr do 1.99 zł. Akademicy i związki zawodowe dostają zniżki. Bilety w firmie A. Fischhab, Grodzka 46, od godz. 7 wiecz. przy kasie teatru.

REPERTUAR KINOTEATRÓW KRAKOWSKICH

ADRIA: „Burza o brzasku“.

APOLLO: „Katarzyna Wielka“ (Elżbieta Bergner).

ATLANTIC: „Jennie Gerhardt“ (Sylvja Sidney).

BAGATELA: 11 przedp.: „Zabawka“, 3, 5 i 7-ma „Romans tenora“.

DOM ŻOŁNIERZA: „Ostatnia noc kawalera“ (Lily Damita).

PROMIEŃ: „Raj podlotków“ (Anny Ondra, Ka-

SŁONKO: „Sto metrów miłości“ (Zula Pogorzelska“, Adolf Dymsza).

SZTUKA: „Tancerki z Buenos Aires“ (Dita Parlo).

ŚWIT: „Przybłęda“ (film polski) Ina Benita, Z. Staniewicz.

UCIECHA: „Papryka“ (Irena de Zilany, Rene Lefebure).

WANDA: „Parada Rezerwistów“ (Mankiewiczówna, Dymsza, Walter, Stefański).

POD HASŁEM „CYWILIZACJA PRZECIW HITLERYZMOWI“ urządza komitet administracyjny Kongresu Żydowsko-Amerykańskiego w Nowym Jorku wielką manifestację. W manifestacji wezmą udział wybitne osobistości amerykańskie.

WYSOKI KOMISARZ PALESTYNY sir Artur Wauchope zwiedził ostatnio znowu tereny Targów Lewantyńskich w Tel Awiwie. ir Wauchope zainteresował się głównie pawilonem przeznaczonym dla przemysłu palestyńskiego.

Z GIEŁDY

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 12. 2. 1934. Akcje utrzymane. Dolar słabiej.

Papiery procentowe: 4-proc. Prem. Poż. dolarowa 54.25, 4 i pł proc. l z Banku Krajowego 57.

Zebranie giełdowe zaznaczyło tendencję na ogół utrzymaną. Ruch panował słaby. 5-proc. Poż. Konwersyjna w zaofiarowaniu po kursie 58, w płaceniu 57.50 i Chodorów w płaceniu 78, w towarze 80 bez notowania. W niewielkich pozycjach robiono jedynie 4-proc. Prem. Poż dolarową i 4 i pół proc l. zastawne B. Krajowego po kursach ustalonych bez zmiany. Reszta papierów w zaniedbaniu.

Na pogiełdziu brak zainteresowania.

Waluty i dewizy oficjalnie bez notowania.

Na rynku wautowym w obrotach prywatnych i międzybankowych nastrój dla dolara efektywnego w dalszym ciągu słaby. Zapotrzebowanie stosunkowo silniejsze przy na ogół małem zapotrzebowaniu. W Krakowie dolar gotówkowy 5.38—5.42, czeki bankowo 5.37—5.41. Bank Polski płacił za dolara 5.36. Z innych walut Funt szterling 27—27.30, Frank szwajcarski 171.25—171.90, Marka niemiecka 208.50—209.25, wypłata 209—210 Korona czeska gotówka 21.75—22.50 zniżkowo.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 12. 2. Kursy zamknięcia: Akcje: Bank Polski 86, 86.25. Tendencja mocniejsza. Papiery procentowe: 3-proc. budowlana 12.12, 4-proc. inwestycyjna seryjna 114, 5-proc. konwersyjna 57.25—58, 6-proc. dolarowa 66.50, 4-proc. dolarowa (dolarówka) 54.50. Tendencja utrzymana. Listy zastawne BGK. oraz Bku Roln. bez zmiany.

Dewizy: Belgja 123.60, Gdańsk 172.85, Londyn 27.08, Nowy Jork czek 5.395, Nowy Jork kabel 5.40 Paryż 34.93, Praga 26.15, Szwajcarja 171.50, Włochy 46.69, Berlin w obr. pryw. 209.65. Tendencja utrzymana.

DOLAR W OBROTACH PRYWATNYCH W WARSZAWIE

Warszawa, 12. 2. W dniu dzisiejszym dolarem obracano po kursie 5.40, przy tendencji utrzymanej. W godzinach wieczorowych wymieniano orjentacyjnie kurs dolara w płaceniu 5.40, w towarze 5.42 przy tendencji utrzymanej.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 12. 2. 1934. Ceny transakcyjne: żyto 920 ton 14.75, 45 ton 14.63 i pół, 30 ton 14.65. Ceny orjentacyjne bez zmiany. Ogólne usposobienie spokojne.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 12. 2. Kursy zamknięcia: Dewizy: Paryż 20.375, Londyn 15.82, Nowy Jork 3.14, Bruksela 72, Medjolan 27.20, Madryt 41.90, Amsterdam 208, Berlin 122.25, Wiedeń oficjalny 73.28, Wiedeń noty 57.20, Sztokholm 81.55, Oslo 79.45, Kopenhaga 70.60, Praga 15.28, Warszawa 58.05, Białogród 7, Ateny 2.95, Konstantynopol 2.47, Bukareszt 3.05, Helsinki 6.98, Japonja 94. Tendencja utrzymana.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 10. 2. Kursy otwarcia: Dillonowska 76.50, Stabilizacyjna 93.25, Dolarowa 65.50, Warszawska 58.25, Śląska 58, Kursy zamknięcia: Dillonowska 77, Stabilizacyjna 93.50, Dolarowa nienot., Warszawska nienot., Śląska nienot. Tendencja mocniejsza.

DEWIZY EUROPEJSKIE W NOWYM JORKU.

Nowy Jork, 10. 2. Kursy otwarcia: Berlin 38.90, Londyn kabel 5.03, Paryż 6.49, Zurych 31.85, Rzym 8.64, Amsterdam 66.15.

GIEŁDA METALI W LONDYNIE

Londyn, 12. 2. Cynk doct. natychm. 15, termin. 15 5/16, cyna natychm. 226 3/8—226 1/2, termin. 225 7/8—226, Banka 231 3/4, Straits 231, ołów natychm. 11 1/2, termin. 11 13/16, miedź natychm. 33 1/4—33 5/16, termin. 33 3/8—33 7/16, Elektrolit 36 1/4—36 3/4.

Światowy Kongres Żydowski — w sierpniu b. r.

Praga, 12. 2. ŻAT. Wczoraj rozpoczęła się w Pradze sesja Egzekutywy Komitetu Delegacyj Żydowskich. Na porządku dziennym znajdują się następujące sprawy: Sprawa Światowego Kongresu żydowskiego i ostateczne określenie stosunku mniejszości żydowskich do kongresu mniejszości. W sesji biorą udział: Rafał Szereszewski i poseł Rotenstreich z Polski, dr. Ebner (Rumunja), prezes gminy wiedeńskiej dr. Friedmann, inż. Stricker (Austrja), dr. Margulies (Czechosłowacja), rabin poseł Nurok (Łotwa), Farchy (Bułgarja) i dr. Mosinsohn (Palestyna). Dr. Nachum Goldmann złożył sprawozdanie z dotychczasowej działalności egzekutywy. Na posiedzeniu zjawił się również prezydent europejskiego kongresu mniejszości narodowych dr. Wilfan. Prosił on mniejszość żydowską o powrócenie na kongres i zaproponował ze swej strony formułę, która ma być zadość uczynieniem dla mniejszości żydowskiej. Komitet uchwalił opracować odpowiedź dla Wilfana, która ma mu być dziś doręczona.

Praga, 12. 2. ŻAT. Egzekutywa Komitetu Delegacyj Żydowskich uchwaliła odbyć w maju b. r. narady z przedstawicielami różnych instancyj żydowskich i wtedy ma zostać opracowana odpowiedź dla Wilfana w sprawie powrotu na kongres mniejszości żydowskiej. W sprawie Światowego Kongresu Żydowskiego członkowie komitetu przygotowawczego z krajów Europy Wschodniej postanowili, że Kongres odbyć się ma w sierpniu b. r. na podstawie demokratycznych wyborów. Ostateczny jednak termin rozpoczęcia kongresu, jak również i porządek dzienny będzie ustanowiony dopiero w dniu 25 b m. na posiedzeniu w Paryżu członków egzekutywy z krajów zachodnio-europejskich.

Z zadowoleniem Egzekutywa przyjęła do wiadomości sprawozdanie Konrgesu amerykańsko-żydowskiego, iż zgodnie z przewidywaniami w Ameryce w wyborach na światowy kongres żydowski weźmie udział kilkaset tysięcy osób

Spokojny przebieg strajku w Paryżu

Londyn, 12.2. PAT. Strajk generalny nie objął w Paryżu wodociągów, zakładów elektrycznych i gazowni. Przebieg strajku na prowincji jest spokojny. W Marsylji odbyły się olbrzymie zebrania pod gołem niebem w różnych dzielnicach miasta. Na placu Giełdy zebrało się 20.000 osób. Władze w Paryżu starają się uniknąć konieczności wzywania wojska do utrzymania porządku na ulicach. Wojsko nie opuszcza koszar. Żołnierzy na ulicach nie widać zupełnie.

Według sprawozdań z Paryża, otrzymanych w Londynie dzięki prywatnej linji, łączącej londyńską placówkę Havasa z centralą paryską, sytuacja przedstawiała się w południe następująco Strajk nie jest powszechny i niektóre dziedziny życia gospodarczego rozwijają się bez przeszkód. Koleje żelazne kursują normalnie. Wszystkie banki są otwarte. Mniejwięcej 25 proc. sklepów jest zamkniętych. Koleje podziemne funkcjonują normalnie, aczkolwiek w ograniczonych rozmiarach. Większość linij autobusowych jest ogarnięta strajkiem, ale niektóre linje kursują w śródmieściu Część tramwajów również kursuje, aczkolwiek napotykają one na pewne trudności ze strony strajkujących, zwłaszcza na przedmieściach.

W St. Denis tłum zajął wobec tramwajów groźną postawę i obrzucił je kamieniami, zmuszając publiczność do opuszczenia wozów. Telefony automatyczne w Paryżu działają, natomiast telefony pozamiastowe, a zwłaszcza z zagranicą zostały objęte strajkiem, który dotknął również komunikację pocztową, telegraficzną i radjotelegraficzną. Tylko dwie gazety ukazały się dziś w Paryżu, a mianowicie „Humanite“, która wypuściła specjalne wydanie strajkowe i „Action Francaise“. Na ulicach Paryża spacerują tłumy ludności, ale dotychczas zachowany jest całkowity spokój.

B. min. Frot opuścił Paryż

Paryż, 12. 2. PAT. „La Liberte“ twierdzi, że minister spraw wewnętrznych Frot opuścił Paryż. Przed wyjazdem oświadczyć on miał jednemu ze swych przyjaciół, że otrzymał tyle listów z pogróżkami iż uważa za stosowne oddalić się na pewien czas.

Dziennik dodaje, że nie należy się spodziewać, iż przed swoim wyjazdem Frot nie zapomniał zostawić swego adresu ministrowi sprawiedliwości Cheron'owi.

Deputowany Bonnaure wolał sam się przejechać

Paryż, 12. 2. PAT. Komisarz policji zgłosił się wczoraj do mieszkania dep. Bonnaure, celem wykonania rozkazu sędziego śledczego i odprowadzenia Bonnaure do Bayonne. Jak się okazało, Bonnaure wyszedł jednak rano z domu i dotychczas nie powrócił. Możliwe jest, że Bonnaure udał się do Bayonne, celem uniknięcia podróży w towarzystwie policjantów.

Wyjazd p. min. Becka do Moskwy

Warszawa, 12. 2. PAT. Dziś o godz. 7 rano z dworca wschodniego wyjechał do Moskwy minister spraw zagranicznych p. Józef Beck wraz z małżonką p. Jadwigą Beckową. P. Ministrowi towarzyszy szef gabinetu ministra p. Roman Dębicki i p. Stanisław Baliński.

Wraz z p. ministrem Beckiem wyjechał poseł ZSRR Antonow Owsiejenko, któremu towarzyszy małżonka. P. poseł Owsiejenko w salonie recepcyjnym na dworcu przed odjazdem pociągu wręczył małżonce p. ministra Becka piękny bukiet kwiatów.

Na dworcu w chwili odjazdu p. ministra obecni byli: minister komunikacji Butkiewicz, szef sztabu generalnego gen. Gąsiorowski, minister Schätzel wraz ze swymi współpracownikami z wydziału wschodniego MSZ., członkowie poselstwa sowieckiego w Warszawie, korespondent PAT i przedstawiciele prasy. Z ramienia Polsk. Agencji Telegraficznej wyjechał naczelny redaktor PAT'a p. Mieczysław Obarski.

SZKOŁA I ŻYCIE.

Trzy typy szkół muzycznych

Ministerstwo Oświaty opracowało nowe rozporządzenie regulujące ustrój szkolnictwa muzycznego. Dotąd dziedzina ta nie była unormowana żadnemi przepisami prawnemi, a mianowicie: szkoły niższe z trzyletnim programem nauczania, instytuty (szkoły średnie) z sześcioletnim programem nauczania i konserwatorja (wyższe uczelnie muzyczne) z dziewięcioletnim programem nauczania. Tylko konserwatorja uprawnione będą do wydawania dyplomów, inne zaś uczelnie muzyczne wydawać będą zaświadczenia ukończenia.

Odrębne rozporządzenie ministra oświaty, które ukaże się w najbliższym czasie, określi minimalny cenzus naukowy wymagany od nauczycieli muzyki. Wykładającym w wyższem szkolnictwie muzycznem mają być jedynie dyplomanci konserwatorjów.

SYRJA przygotowuje się do walki konkurencyjnej z Palestyną. Rząd francuski wyasygnował 40 miljonów franków na rozszerzenie portu w Bejrucie. Pozatem w Syrji mają powstać nowe linje kolejowe i nowe szosy.

Wiedeń obozem wojennym

Ruch na ulicach zamarł.—Wśródmieściu spokój—na peryferjach walki

Burmistrz Seitz internowany na ratuszu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń, 12. 2. (D). Godz. 22. Sytuacja w chwili obecnej przedstawia się następująco:

W samym Wiedniu panuje zupełny spokój. — Ulice miasta są puste i wymarłe. Nielicznych przechodniów kontrolują posterunki policji i wojska. Miasto przedstawia obraz obozu wojennego. Na ulicach ustawiono karabiny maszynowe. Całe śródmieście otoczone zostało zasiekami z drutu kolczastego. Przedstawienia w teatrach i kinach odwołane. Ruch tramwajowy i autobuowy wstrzymany.

Elektrownia jest częściowo czynna, ma miasto dostarczany jest jednak tylko prąd zmienny. — Telefony częściowo funkcjonują.

W godzinach wieczornych wywiązały się ostre starcia na peryferjach miasta i przedmieściach. — Głównym punktem oparcia dla zrewoltowanych socjalistów stanowią olbrzymie bloki domów miejskich, zamieszkane przeważnie przez członków Schutzbundu. Wojsko i policja ostrzeliwana jest silnie z okien mieszkań robotniczych.

W dzielnicach podmiejskich Ottakring, Margareten, Simmering i Heiligenstadt wybuchły wieczorem walki. Na ulicach ustawiono barykady. — Uanujące ciemności ułatwiają sytuację zrewoltowanym socjalistom.

W dzielnicy żydowskiej panuje pokój. Rząd na ogół jest panem sytuacji. W tej chwili rozgrywka toczy się wyłącznie tylko pomiędzy rządem a socjalistami. Hitlerowcy zachowują się zupełnie biernie.

Wiedeńska rada miejska, w której socjaliści mieli większość została rozwiązana. Ratusz obsadzony jest przez wojsko i policję. Cały zarząd partji socjalistycznej został aresztowany. Burmistrz Wiednia Seitz jest internowany na ratuszu. Poseł Otto Bauer zbiegł do Czechosłowacji. Przywódca Schutzbundu poseł Juljusz Deutsch również zbiegł.

Wedle wiadomości nadeszłych z prowincji, naj groźniej przedstawiała się sytuacja w Linzu, gdzie walki toczyły się przez cały dzień. Jest dziesięciu zabitych i wielu rannych.

Do krwawych zaburzeń doszło również w Styrji. W Steyer przypuścił Schutzbund szturm na fabrykę amunicji. Rebeljanci wytoczyli karabiny maszynowe na okoliczne wzgórza, skąd ostrzeliwali wojsko i policję. Wieczorem walki toczą się jeszcze. Jest 4 zabitych, w tem komendant policji i dyrektor fabryki amunicji Herbst.

Rokowania Wiedeń-Berlin?

Londyn, 12. 2. PAT. Wiadomości, napływające z Austrji, wywołały dzisiaj w Londyńskich kołach urzędowych wielki niepokój. Aczkolwiek obecne stadjum zamieszek wewnętrznych w Austrji wydaje się dotyczyć jedynie walk socjalistów z rządem to jednak w Londynie obawiają się, że w tej sytuacji może dojść do konfliktu również z innemi elementami, a zwłaszcza ze zwolennikami Hitlera.

W Londynie otrzymano dzisiaj wiadomość, że między rządem niemieckim a faszystami austrjackimi rozpocząć się mają w tym tygodniu tajne próyb porozumienia. Rokowania te prowadzić ma podobno z ramienia rządu niemieckiego wicekanclerz v. Papen. W razie powodzenia tych rokowań, rząd niemiecki dałby gwarancje lojalnego współdziałania z rządem faszystowskim w Austrji, w zamian za co afszyści austrjaccy mieliby się zobowiązać do utworzenia nowego rządu, na którego czele stanąłby obecny wicekanclerz Fey. — Austrja w tym wypadku nie skierowałaby swej skargi do Ligi Narodów.

Potwierdzenia tych wiadomości nie otrzymano, aczkolwiek z całą stanowczością utrzymuje się pogląd, że wicekanclerz v. Papen obarczony został misją nawiązania porozumienia, któremu patronować ma podobno Mussolini.

W Paryżu i na prowincji

Londyn,, 12. 2. PAT. Agencja Reutera donosi z Paryża co następuje: Do południa władze policyjne nie notowały poważniejszych zajść. Jedynie grupy strajkujących zatrzymały kilka autobusów, wybijając szyby. Dworce kolejowe obsadzili policjanci. W wielu fabrykach i zakładach przemysłowych robotnicy, którzy opowiedzieli się za strejkiem, usiłowali usunąć swych kolegów, którzy przystąpili do pracy. Policja przeprowadziła szereg aresztowań.

O tem, co się dzieje na prowincji, w Paryżu brak dokładnych wiadomości, gdyż skutkiem strajku, który ogarnął telefony i telegraf, w tych działach komunikacji panuje zupełna dezorjentacja. W każdym razie wiadomo, że w Lille do strajku przyłączyli się urzędnicy municypalni. Strajk objął częściowo północne okręgi górnicze. W porcie marsylijskim życie zamarło zupełnie. gdyż robotnicy portowi wzięli gremjalnie udział w strajku. Z Lille donoszą dalej, że w mieście odbyła się wielka manifestacja strajkujących, która jednak do żadnych incydentów nie doprowadziła. Wielotysięczny pochód przeszedł z muzyką przez miasto. Manifestacja zakończyła się koncertem orkiestr fabrycznych pod gołem niebem.

* * *

Berlin, 12. 2. PAT. Według doniesień z Paryża, we francuskich miastach prowincjonalnych przystąpiło do strajku około 60 proc. robotników. Do drobnych incydentów doszło jedynie w Valenciennes i Marsylji. Na jednem z przedmieść Marsylji rzucono bombę, która uszkodziła kilka sąsiednich domów. Przed giełdą marsylijską odbywały się manifestacje. Ruch kołowy na ulicach miast prowincjonalnych jest zupełnie wstrzymany.

Z podróży p. ministra Becka

Stołpce, 12. 2. PAT. Na stacji Łoniem do pociągu, wiozącego pana ministra Becka do Moskwy, wsiadł wojewoda nowogrodzki p. Swiderski, który towarzyszy panu ministrowi do granicy. Na stacjach kolejowych na spotkanie p. ministra wychodziły liczne delegacje ludności i organizacyj społecznych. Na peronach stacyjnych stały uszeregowane oddziały P. W., które prezentowały broń. Wiwatowano na cześć Pana Marszałka Piłsudskiego i min. Becka, który na każdym postoju wychodził z pociągu i rozmawiał z delegacjami. W godzinach południowych p. minister Beck wydał w wagonie salonowym śniadanie, na którem obecni byli poseł ZSRR. w Warszawie z małżonką, p. Antonow Owsiejenko, wojewoda Świderski, oraz otoczenie p. ministra.





Największy djament na świecie

Biedny poszukiwacz djamentów znalazł w Afryce djament wagi 725 karatów. Po dłuższych targach sprzedał go za cenę 3 miljonów złotych. Djament ten jest największy na świecie. Przewyższał go jedynie słynny „Cullinan", który musiano jednak rozbić, naskutek nieregularnego kształtu.

Nr. ZZ/VII/235/2/34

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Krakowie ogłosiła przetargi publiczne na dostawę podkładów normalnotorowych sosnowych i dębowych, kostek brukowych, płyt chodnikowych, dachówek i cegły, wapna, gipsu, glinki malarskiej, tektury smołowcowej i bezsmołowcowej, smołoleum, piasku budowlanego, piasku podwójnie sianego i grysu do podsypywania peronów.

Termin składania ofert upływa dnia 6 marca b. r. Bliższe szczegóły ogłoszone są w „Monitorze Polskim“ Nr. 29 z dnia 6 lutego 1934.

Wycieczka „Nowego Dziennika“ na Targi wiedeńskie

w okresie od 7 do 27 marca br.

Wydawnictwo „Nowego Dziennika“ w Krakowie urządza w czasie od 7 do 27 marca b. r. wycieczkę do Wiednia.

W czasie tym odbywają się we Wiedniu Targi Wiosenne, uwzględniono szczególnie nowoczesne budownictwo miejskie, budowę dróg.

Pierwszy raz, jako osobna całość, zorganizowana będzie Wystawa przemysłu angielskiego.

Cena uczestnictwa, w której mieści się jednomiesięczny indywidualny paszport oraz przejazd III. kl. pociągiem specjalnym z Krakowa do Wiednia i zpowrotem, wynosi Zł. 180.

Zgłoszenia, które będą uwzględnione w miarę kolejności wpłat, przyjmuje — wyłącznie od uczestników z okręgu województwa krakowskiego — Wydawnictwo „Nowego Dziennika“, Kraków, Orzeszkowej 7, P. K. O. Nr. 400-630.

Wraz ze zgłoszeniem uczestnictwa należy wpłacić całą przypadającą sumę 180·— Zł., oraz przedłożyć następujące dokumenty:

1) Dowód osobisty ze stwierdzonem obywatelstwem polskiem, lub stary paszport zagraniczny
2) Przynależność.
3) Potwierdzenie zamieszkania (karta meldunkowa).
4) 2 fotografje.
5) Dokumenty wojskowe dla mężczyzn w wieku do lat 60, zaś dla oficerów zawodowych, w stanie spoczynku lub rezerwy zezwolenie władz wojskowych na wyjazd zagranicę.
6) Zezwolenie właściwego Starostwa na wystawienie paszportu turystyczn. przez Województwo

PRENUMERATA: w Krakowie i na prow. miesięcznie Zł. 6·00, kwartal. Zł. 18·00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ 6·20 „ „ 19·00
Na prowincji z przesyłką pocztową „ 6·60 „ „ 19·80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ 10·00 „ „ 30·00
„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także poniedziałki i dni poświą

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie — Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 74 milimetr. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milimetr. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów CENY w złotych: 1 strona 1·25. — Tekst 1·—. Nadesłane 0·75. — Za tekstem 0·25. — Drobne od słowa 0·20 Dla poszukujących pracy 0·10 — Gratulacje 12·50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana